E 211/61 Obow. Re... 11/61

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Czwartek, 2. XI. 61 r.
ROK XVIII Nr 259 (5372)

Portowy ZWIERZYNIEC - str. 3 ● Szczeciniacy nieustępliwie FINISZUJĄ — str. 5 ● Marynarski życiorys — str. 6

XXII Zjazd uchwalił Program KPZR

MOSKWA PAP. 31 października 1961 r. XXII Zjazd KPZR jednomyślnie uchwalił rezolucję następującej treści:

XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego po wysłuchaniu referatu tow. N. S. Chruszczowa o Programie KPZR i po rozpatrzeniu programu wniesionego przez KC postanawia uchwalić Program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Laureat Nagrody Nobla

IVO ANDRIC autor powieści „Most na rzece Drina" otrzymał „Nagrodę Nobla" na rok 1961 w dziedzinie literatury.

Wiedeńska sensacja

Austria - Benfica 1:1

WIEDEŃ PAP. W Wiedniu rozegrano pierwsze spotkanie drugiej rundy rozgrywek piłkarskich klubowego Pucharu Europy między mistrzem Austrii — zespołem Austria Wiedeń, oraz ostatnim triumfatorem pucharu — portugalską drużyną Benficą Lizbona. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

• • •

HAGA PAP. Piłkarski mistrz Anglii, który w pierwszej rundzie spotkań klubowego Pucharu Europy wyeliminował mistrza Polski Górnika Zabrze, w drugiej rundzie walczy z mistrzem Holandii Feyenoord Rotterdam. Pierwsze spotkanie tych zespołów wygrali piłkarze Tottenhamu — 3:1 (1:0).

Doczekamy się sklepów specjalistycznych i ciągów branżowych?

GENERALNE PORZĄDKI w szczecińskich przedsiębiorstwach handlowych

UKŁAD organizacyjny niektórych szczecińskich przedsiębiorstw detalicznych, zwłaszcza branży spożywczej sprawił, że zainteresowanie dyrekcji skupiało się na sklepach w śródmieściu, ze szkodą dla peryferii. Niedostateczne zaopatrzenie sklepów w dzielnicach szczególnie ostro krytykowali mieszkańcy na przedwyborczych zebraniach. Ich głosy w dużej mierze sprawiły, że władze miejskie naszego handlu zdecydowały się na generalne porządki w organizacji przedsiębiorstw detalicznych.

Podjęta w tej sprawie uchwała Prezydium MRN mówi, że z dniem 1 stycznia ulegają likwidacji przedsiębiorstwa: „PIECZYWO-NABIAŁ", MHD Artykułami Spożywczymi Północ i MHD Artykułami Spożywczymi Południe, a powstają trzy przedsiębiorstwa o nazwie: MHD Artykułami Spożywczymi „Śródmieście", „Pogodno" i „Odra".

Teren działania „ŚRÓDMIEŚCIA" mieścić się będzie między Odrą, Niebuszewem i Al. Piastów, „POGODNO" obejmie dzielnice Gumieńce, Świerczewo, Pomorzany, Niemierzyn i część śródmieścia od Al. Piastów w stronę Turzyna. „ODRA" zaopatrywać będzie prawobrzeżną część wielkiego Szczecina i robotnicze dzielnice: Glinki, Zelechowo, Golęcin aż po Skolwin.

REORGANIZACJA branży przemysłowej obejmie 3 przedsiębiorstwa: „Komis", MHD Artykułami Odzieżowymi, MHD Artykułami Włókienniczymi i Obuwiem oraz częściowo MHD Artykułami Różnymi.

W ich miejsce powstaną dwa przedsiębiorstwa: MHD Włóknem i Odzieżą oraz MHD Obuwiem i Galanterią. Pierwsze trudnić się będzie sprzedażą tkanin, odzieży, nakryć głowy, futrzarstwa i pasmanterii, odzieżowej. Drugie skupi wszystkie artykuły skórzane: obuwie, galanterię skórzaną, przybory szewskie. Administrować też będzie sklepami komisowymi.

Zdaniem kierownika Wydz. Handlu MRN — KIERESIA zmiany w przedsiębiorstwach branży przemysłowej powinny przynieść lepsze zaopatrzenie miasta w obuwie (mniej doceniane w dyrekcji trudniącej się również sprzedażą tkanin), łatwiejsze gospodarowanie lokalami, większą troskę o inwestycje handlowe na przedmieściach, bardziej skrupulatną analizę potrzeb konsumentów w dziedzinie odzieży i lepszy kontakt z organami władzy terenowej.

Spodziewamy się, że proponowane zmiany przyniosą z czasem efekty bezpośrednio dotyczące klienta. Mamy tu na myśli większą specjalizację sklepów i tworzenie ciągów branżowych lansowanych ostatnio w całej Polsce przez MHW. (aż)

Podczas wczorajszych manifestacji

76 Algierczyków zastrzeliła policja francuska

PARYŻ. Władze francuskie podały, że podczas wczorajszych demonstracji ludności algierskiej z okazji święta narodowego, policja francuska zastrzeliła 76 Algierczyków. Minister informacji Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Yazid oświadczył, że liczba ta jest dużo większa.

„Spiżowa brama" Brezy bestsellerem w ZSRR

WARSZAWA PAP. Jak informuje „Ars Polona" ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Moskwy, Leningradu i Mińska cieszyły się zakończone niedawno w tych miastach wystawy — kiermasze książki polskiej.

Z utworów pisarzy współczesnych swego rodzaju bestsellerem stała się „Spiżowa brama" Tadeusza Brezy.

W zaduszkowy wieczór zapłonęły światła na szczecińskim cmentarzu

OD RANA ulicami Szczecina, prowadzącymi w stronę Cmentarza Centralnego, płynęła rzeka ludzi. Starsi, młodzież, dzieci. Niektórzy nieśli łopatki, grabie, by grób — miejsce ostatniego spoczynku najbliższych — doprowadzić do porządku. Wszyscy nieśli kwiaty. Naręcza białych i żółtych chryzantem, świerkowe wieńce. Ruch panuje na dworcu. Dodatkowe pociągi przywożą coraz to nowych pasażerów, nieraz z bardzo odległych miast i wsi. W dzień Święta Zmarłych przyjechali na groby najbliższych — matki, ojca, dzieci...

PO POŁUDNIU na grobach zapłonęły świece, wielobarwne lampki i znicze. Pod pomnikiem żołnierzy polskich i radzieckich — bohaterów poległych w walkach na szlaku Bolesławowym, nad Odrą i Bałtykiem — zaciągnęli wartę honorową szczecińscy harcerze.

KWATERY poległych — pokryte kwiatami. Tu i ówdzie, wśród gęstej świerkowych gałęzi, łopocą na wietrze biało-czerwone chorągiewki. Choć groby bezimienne — pamięć o poległych jest żywa wśród szczecinian. Raz po raz ktoś podchodzi do żołnierskiej mogiły, zapala przyniesione świece, składa kwiaty.

Obok kwatery cywilne. Stare, dawno zapomniane, dalej NOWE. Tu spoczywają PIERWSI OBYWATELE POLSKIE GO SZCZECINA.

Jeszcze dalej przez zieleń niezeschniętych wieńców przebija się rdzawy ołór gliny: ŚWIĘTO MOGIŁY. Wszędzie migają płaszcze, widać wiele zadumanych postaci najbliższych. Snują się wspomnienia.

JUŻ późno, zapada wieczór. Fala ludzi jeszcze większa. Tramwaje i autobusy nie mogą wszystkich pomieścić, brak taksówek. Bezdeszczowa pogoda powoduje, że niemal każdy w Szczecinie udaje się na Cmentarz Centralny, nad którym rozświeca się czerwona łuna.

KWIATAMI i zielenią ozdobili młodzi szczecinianie groby żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walce o naszą wolność. Już od kilku dni harcerze 85 drużyny Hufca „POGODNO" pracowali przy porządkowaniu samotnych grobów na Cmentarzu Centralnym. Ich koledzy z Hufca „ŚRÓDMIEŚCIE" zaciągnęli honorowe warty przy grobach poległych w walkach o wyzwolenie Szczecina — żołnierzy.

Święto Zmarłych — 1 listopada. Już późna noc. Ciemno. I tylko tu i ówdzie dogasają świeczki, jak robaczki świętojańskie, migocące w czerni cmentarza.

SZCZECIN oddał hołd Umarłym.

Tekst: (a)
Zdjęcia: St. Cieślak

„Otmuchów" pracuje pełną parą

CUKROWNIA „GIGANT" „Otmuchów" na Opolszczyźnie (pow. Nysa) jest jedną z najbardziej nowoczesnych w kraju. Nowe urządzenia wyprodukowane przez Nyskie Zakłady Urządzeń Przemysłowych zdały w tegorocznej kampanii swój egzamin na „celująco", a fachowcy wyrażają się o niej bardzo pozytywnie. Dyfuzja ciągła daje duże oszczędności w produkcji cukru. W Cukrowni „Otmuchów" całkowicie zautomatyzowano sterowanie urządzeniami produkcyjnymi. W ciągu roku cukrownia przerabia ok. 1,4 mln kw. buraków, dając 19 tys. ton cukru. Na zdjęciu: fragment Cukrowni „Otmuchów".

(Foto—CAF)

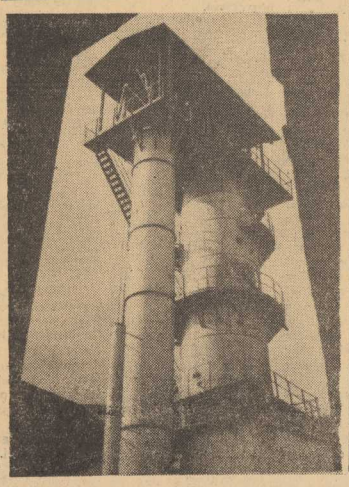

Tragiczne skutki samotnych wycieczek górskich

Polski turysta ginie w Słowackich Tatrach

ZAKOPANE PAP. Po słowackiej stronie Tatr, u stóp Durnego Szczytu znaleziono zwłoki polskiego turysty Jana Szokalskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Koszykowej 70.

Jan Szokalski 4 października przekroczył granicę polsko-czechosłowacką na Łysej Polanie, udając się samotnie na wycieczkę w Słowackie Tatry. Miał on powrócić do Polski 7 października. W kilka dni później zaniepokojeni jego nieobecnością znajomi zawiadomili o tym GOPR.

Poszukiwania zaginionego przez Słowacką Służbę Górską nie dały żadnego rezultatu. Zdołano jedynie ustalić, że Jan Szokalski po raz ostatni nocował w schronisku przy Dolinie Zimnej Wody w dniu 6 października i potem ślad o nim zaginął.

Dopiero ostatnio przypadkowi turyści natrafili na miejsce tragedii. Górska Służba Słowacji przewiozła zwłoki do Wyżnich Hag. Jak stwierdzono, przyczyną wypadku było oblodzenie ścieżki, po której szedł Jan Szokalski bez żadnej asekuracji.

Przeniesienie zwłok Stalina

MOSKWA PAP. Środowa „Prawda" podaje, że zgodnie z uchwałą XXII Zjazdu KPZR trumna ze zwłokami Stalina przeniesiona została z Mauzoleum Lenina i umieszczona pod Murem Kremlowskim.

Dziś zakończenie rozmów koalicyjnych w Bonn?

BONN PAP. Według informacji miarodajnych źródeł bońskich, w dniu dzisiejszym mają zostać zakończone przedłużające się przetargi między Chrześcijańskimi Demokratami a Wolną Partią Demokratyczną, w sprawie utworzenia współnego rządu zachodnioniemieckiego. Jak oświadczył w środę wieczorem przewodniczący FDP Mende, dalsze odwlekanie sformowania rządu nie byłoby dla nikogo pożądane.

Eksplozja „Blue Scout"

NOWY JORK PAP. 1 listopada USA podjęły próbę wprowadzenia na orbitę sztucznego satelity Ziemi z Przylądka Canaveral.

Próba nie powiodła się. Jak informuje Agencja Associated Press, mniej więcej w 20 sekund po wystrzeleniu rakieta nośna „Blue Scout" eksplodowała.

Brazylijski samolot zapalił się w chwili lądowania

48 osób zginęło

RIO DE JANEIRO PAP. Samolot pasażerski należący do linii brazylijskich „Panair do Brasil" zapalił się w chwili lądowania na lotnisku w Recife. Z 85 osób — 76 pasażerów i 9-osobowej załogi — 48 zginęło. Samolot wystartował z Lizbony i leciał do Rio de Janeiro. Na pokładzie samolotu znajdowali się tylko Brazylijczycy i Portugalczycy.

NA ANTENACH świata

ŚWIAT O XXII ZJEŹDZIE KPZR

* CAŁA PRASA ŚWIATOWA poświęca wiele miejsca uchwałom XXII Zjazdu KPZR. W doniesieniach prasowych podkreśla się, że wytyczne Zjazdu będą miały wielki wpływ zarówno na sytuację międzynarodową, jak i na stosunki gospodarcze między Wschodem, a Zachodem. Zdaniem komentatorów, ogólną cechą uchwał Zjazdu jest położenie nacisku na pokojowe współistnienie i pokojowe współzawodnictwo między dwoma blokami światowymi.

SALINGER POWRÓCIŁ DO USA

* NOWY JORK PAP. Sekretarz prasowy Białego Domu Pierre Salinger powrócił do USA. Jak wiadomo, bawił on w Londynie i Paryżu, gdzie przeprowadził rozmowy z rzecznikami prasowymi rządu brytyjskiego, francuskiego i bońskiego. Salinger odmówił podania szczegółów rozmów.

CZY THANT ZOSTANIE SEKRETARZEM GENERALNYM ONZ?

* NOWY JORK PAP. Wszystko wskazuje na to, że prowadzone od wielu tygodni rozmowy w sprawie ustanowienia kierownictwa sekretariatu ONZ dobiegają końca i że porozumienie w tej sprawie zostanie w najbliższym czasie osiągnięte.

Po spotkaniu między ambasadorem Stevensonem i wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Walerianem Zorinem, Stevenson i przedstawiciel W. Brytanii, minister stanu Godber, złożyli oświadczenia, w których poinformowali o decyzji swych rządów pozostawienia jedynej nie rozwiązanej dotąd sprawy liczby zastępców sekretarza generalnego nowemu sekretarzowi generalnemu. Ambasador Stevenson w oświadczeniu swym stwierdził, że istnieje powszechna zgoda co do osoby, która powinna być wybrana sekretarzem generalnym. Jest to ambasador Birmy Thant.

ŁUNA NAD ZIEMIĄ SIERADZKĄ

* ŁÓDŹ PAP. W nocy z 1 na 2 listopada br. przez wiele godzin 13 oddziałów straży ogniowej ze Zduńskiej Woli i okolicznych miejscowości ratowało przed ogniem mienie mieszkańców wsi Stoczki w pow. Sieradz.

Pomimo wielkiej ofiarności strażaków i miejscowej ludności pożar, który wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn w obejściu rolnika Józefa Bartnika strawił prawie pół wsi.

NA LUBONIU POWSTAJE PRZEKAŹNIK TELEWIZYJNY

* KRAKÓW PAP. Na jednym z najwyższych wzniesień koło Zakopanego — Luboniu rozpoczęte zostały ostatnio prace przy budowie ważnego obiektu FIS — nowoczesnego przekaźnika telewizyjnego. Przekaźnik ten — wyposażony w aparature belgijską ułatwi nie tylko przepowiadanie z Zakopanego bezpośrednich transmisji telewizyjnych, lecz również poprawi wydatnie odbiór programu TV w całym rejonie Podhala.

DYKTATOR POWSTANIA STYCZNIOWEGO WALCZYŁ Z... ALKOHOLIZMEM

* BYDGOSZCZ PAP. W archiwach starego gimnazjum w Trzemesznie na Kujawach — wielce zasłużonej szkoły, która założona została w 1773 roku — nachował się cenny dokument. Jest to wypracowanie maturalne z języka polskiego pt. „Pijaństwo jest wadą najszkaradniejszą i najszkodliwszą", napisane w sierpniu 1848 roku. Jego autorem jest uczeń Marian LANGIEWICZ.

Ów maturzysta, pasjonujący się na tamte czasy dość niezwykłym tematem, odegrał potem głośną rolę w Powstaniu Styczniowym. Był to słynny generał Marian Langiewicz, który rozpoczął karierę żołnierską jako oficer artylerii pruskiej, następnie wykładał w polskiej szkole wojskowej we Włoszech i na koniec wziął czynny udział w wydarzeniach 1863 roku, najpierw jako naczelnik województwa sandomierskiego, a potem dyktator powstania.

UCHWAŁA XXII ZJAZDU

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o sprawozdaniu Komitetu Centralnego KPZR

(Skrót)

MOSKWA PAP. Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu I sekretarza KC N.S. Chruszczowa — sprawozdania KC KPZR — XXII Zjazd KPZR postanawia

zaaprobować w całej rozciągłości kurs polityczny i działalność praktyczną KC KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

zaaprobować wnioski i propozycje zawarte w sprawozdaniu KC KPZR.

XXII ZJAZD podkreśla, że decydującą cechą obecnej sytuacji międzynarodowej jest dalszy wzrost sił socjalizmu, demokracji i pokoju na całym świecie. Życie potwierdziło słuszność polityki zagranicznej naszej partii zmierzającej do zapobieżenia wojnie i do utrwalenia pokoju. Fakt, że wojnie udało się — stwierdza rezolucja — zapobiec i że ludzie radzieccy oraz narody innych krajów mogli korzystać z dobrodziejstw pokoju należy uważać za główny rezultat działalności partii i jej KC w dziedzinie umocnienia potęgi państwa radzieckiego i realizacji leninowskiej polityki zagranicznej, oraz za rezultat działalności bratnich partii krajów socjalizmu i aktywizacji miłujących pokój sił wszystkich krajów.

Zwłaszcz Radziecki, Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje światowego systemu socjalizmu kroczą pewnie drogą budowy socjalizmu i komunizmu.

XXII ZJAZD aprobuje linię KC i rządu radzieckiego zmierzającą do wytrwałego umacniania współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej państw socjalistycznych, opartej na zasadach internacjonalizmu proletariackiego, równości i przyjacielskiej wzajemnej pomocy. Zjazd stwierdza szczególnie wielką i owocną pracę KC w dziedzinie rozwoju i umocnienia współpracy między KPZR i bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi na zasadzie marksizmu - leninizmu, w interesie jedności i zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego. Zjazd potępienie odrzuca jako nieuzasadnione i oszczerze napaści przywódców Albańskiej Partii Pracy na KPZR i jej leninowski Komitet Centralny. Poczynania przywódców albańskich są sprzeczne z deklaracją i oświadczeniem narad przed stawicielі partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1960 i nie mogą być ocenione inaczej, jak rozbijackie, zmierzające do podważenia przyjaźni i zwartości krajów socjalistycznych i będące na rękę imperializmowi. Zjazd wyraża nadzieję, że przywódcy albańscy, jeżeli drogie im są interesy ich narodu, jeżeli rzeczywiście chcą przyjaźni z KPZR, ze wszystkimi bratnimi partiami, wyrzekną się swych błędnych poglądów i powrócą na drogę jedności i współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, z międzynarodowym ruchem komunistycznym.

DALSZE UMACNIANIE jedności obozu socjalistycznego, podniesienie jego potęgi i zdolności obronnej pozostaje jednym z najważniejszych zadań.

Sukcesy krajów socjalistycznych wywierają coraz większy wszechstronny wpływ na narody państw niesocjalistycznych, rewolucjonizując i przyspieszając rozwój całej ludzkości na drodze postępu. Obecnie nie imperializm, lecz SOCJALIZM OKREŚLA GŁÓWNY KIERUNEK ROZWOJU ŚWIATA.

Całkowicie potwierdziła się teza XX Zjazdu o nieuniknionym pogłębianiu się ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Pod potężnymi ciosami ruchu narodowowyzwoleńczego system kolonialny w samej rzeczy runął.

WBREW PROROCTWOM ideologów imperializmu, ich prawicowo-socjalistycznych i rewizjonistycznych zauszników, walka klasowa w krajach kapitalistycznych nie wygasa, lecz nabiera coraz większego rozmachu, coraz ostrzejszego charakteru.

Cały bieg rozwoju społecznego, nieustanne narastanie sił opowiadających się za socjalizmem, przeciwko imperializmowi — potwierdza słuszność wniosku XX Zjazdu o różnorodności form przechodzenia krajów do socjalizmu.

Partie marksistowsko-leninowskie przewodzą w swych krajach walce klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy o urzeczywistnienie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu w tej czy innej formie.

Formy i drogi rozwoju rewolucji socjalistycznej będą zależały od konkretnego układu sił klasowych w tym czy innym kraju, od stopnia zorganizowania i dojrzałości klasy robotniczej i jej awangardy, od stopnia oporu stawianego ze strony klasy panującej. Klasa robotnicza i jej awangarda — partia marksistowsko-leninowska dążą do urzeczywistnienia rewolucji socjalistycznej w drodze pokojowej.

Opierając się na większości narodu i przeciwstawiając się zdecydowanie elementom oportunistycznym nie zdolnym do wyrzeczenia się polityki ugody z kapitałem, klasa robotnicza ma możność zadania klęski reakcyjnym siłom antyludowym, zdobycia trwałej większości w parlamencie, przekształcenia parlamentu z narzędzia służącego interesom klasowym burżuazji w narzędzie służące ludowi pracującemu, rozwijania poza parlamentem szerokiej walki masowej, złamania oporu sił reakcji i stworzenia warunków niezbędnych do pokojowego przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej. W warunkach gdy klasy wyzyskujące uciekają się do przemocy wobec ludu, należy mieć na uwadze inną możliwość — niepokojowego przejścia do socjalizmu.

Najbardziej wpływową siłą polityczną naszych czasów stał się komunizm. Nie ma już teraz kraju z bardziej lub mniej rozwiniętym ruchem robotniczym, wyzwoleńczym, gdzie nie ujawniałby się wpływ komunistów — najbardziej konsekwentnych, wytrwałych i mężnych bojowników o interesy narodów.

OLBRZYMIE ZNACZENIE dla dalszej konsolidacji szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego miały historyczne narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1960 oraz opracowane przez te narady dokumenty. Zjazd ocenia wysoko i w pełni aprobuje działalność delegacji KPZR na naradach przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Nieprzejednana, konsekwentna walka na dwa fronty — przeciwko REWIZJONIZMOWI jako głównemu niebezpieczeństwu oraz przeciwko DOGMATYZMOWI i SEKTARSTWU — ma decydujące znaczenie dla triumfu marksizmu-leninizmu.

SPRAWA WOJNY i pokoju była i pozostaje najbardziej palącym problemem doby obecnej, nurtującym całą ludzkość.

Wydarzenia ostatnich lat potwierdziły słuszność wniosku XX i XXI Zjazdu, że w obecnej epoce wojny między państwami **nie są nieuchronne**, że można im zapobiec. Wzrastają za coraz bardziej potęga Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych stanowi ważną gwarancję pokoju na całym świecie.

Wraz z państwami socjalistycznymi o pokój walczą kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej które wyzwoliły się z jarzma kolonialnego, walczy klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy państw kapitalistycznych.

We współczesnych warunkach otworzyła się perspektywa osiągnięcia pokojowego współistnienia na cały okres, w którym powinny zostać rozwiązane problemy społeczne i polityczne dzielące obecnie ludzkość. Sytuacja rozwija się w tym kierunku, że jeszcze przed całkowitym zwycięstwem socjalizmu na świecie, przy utrzymaniu się kapitalizmu w części świata, powstanie realna możliwość wyeliminowania wojny światowej z życia ludzkości.

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ wziąć pod uwagę, że politykę zagraniczną państw imperialistycznych określają interesy klasowe kapitału monopolistycznego, którzy organicznie właściwe są agresja i wojna. Jak długo utrzymuje się imperializm tak długo pozostaje również grunt dla wojen agresywnych. Imperializm międzynarodowy, a przede wszystkim amerykański ma nowi główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju na całym świecie.

Przygotowuje on najstraszniejszą zbrodnię wobec ludzkości — światową wojnę termojądrową. Imperialiści stworzyli niebezpieczną sytuację w centrum Europy grożą wojną w odpowiedzi na propozycje Związku Radzieckiego i innych pokój miłujących krajów, aby zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej, aby zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami i unormować sytuację w Berlinie zachodnim.

ZJAZD uważa za celowe, słuszne i nieodzowne posunięcia KC i rządu radzieckiego w sprawie dalszego umocnienia zdolności obronnej naszej ojczyzny.

Sprawa umocnienia pokoju wymaga niezwłocznego uregulowania na podstawie zasad pokojowego współistnienia podstawowych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim: powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod jak najściślejszą kontrolą międzynarodową; ostatecznej likwidacji ucisku kolonialnego we wszystkich jego formach i przejawach, zapewnienia realnej i skutecznej pomocy narodom, które niedawno uzyskały niezawisłość; zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej, pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej; przywrócenia ChRL należytych jej praw w ONZ; istotnego usprawnienia struktury ONZ, rozwoju gospodarczych stosunków między państwami, kontaktów gospodarczych i kulturalnych między wszystkimi krajami.

KPZR uczyni wszystko co nieodzowne, aby zachować i umocnić jedność i przyjaźń między narodami w imię zwycięstwa szczytnych idei ideałów postępu społecznego i szczęścia narodów.

ZJAZD STWIERDZA z zadowoleniem, że w okresie sprawozdawczym, dzięki konsekwentnej realizacji polityki wewnętrznej, wytyczonej przez XX Zjazd, osiągnięte zostały duże sukcesy w rozwoju wszystkich działów gospodarki narodowej.

Jedną z najważniejszych cech okresu po XX Zjeździe było przyspieszenie tempa budownictwa komunistycznego.

W ciągu ostatnich 6 lat produkcja przemysłowa wzrosła prawie o 80 procent. Pomyślnie przebiega realizacja planu siedmioletniego. Średni roczny przyrost produkcji przemysłowej zamiast przewidywanych na pierwsze trzy lata siedmiolatki 8,3 procenta wynosi faktycznie 10 procent.

Pomyślnie przebiega realizacja zadania doścignięcia i prześcignięcia najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych pod względem produkcji na głowę ludności. Związek Radziecki prześcignął już najbardziej rozwinięty kraj kapitalistyczny — Stany Zjednoczone — nie tylko pod względem tempa, lecz i pod względem absolutnego rocznego przyrostu produkcji.

WYKONANIE planu siedmioletniego podniesie gospodarkę Związku Radzieckiego na tak wysoki poziom, iż nie wiele już trzeba będzie czasu, aby prześcignąć USA także pod względem produkcji na głowę ludności. Będzie to epokowe zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

UWAGA PARTII I NARODU powinna skoncentrować się na rozwiązaniu przede wszystkim następujących niezwykle doniosłych zadań:

* **zapewnić wykonanie i przekroczenie zadań planu siedmioletniego, co będzie miało decydujące znaczenie dla stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu, dla naszego zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem.**

REZOLUCJA STWIERDZA, że cel ten można osiągnąć w następujący sposób:

* **Na podstawie dalszego postępu technicznego uzyskać jak największy wzrost wydajności pracy w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i w transporcie.**
* **Wytrwale usprawniać pracę organizatorską w kierowaniu gospodarką narodową, postępować tak, aby przy minimalnych kosztach uzyskiwać maksymalny przyrost produkcji.**
* **Zdecydowanie usprawnić planowanie i organizację budownictwa inwestycyjnego, poważnie zwiększyć efektywność nakładów inwestycyjnych, skończyć z antypaństwową partykularną praktyką rozdrabniania środków finansowych, zasobów materialno-technicznych i siły roboczej.**
* **Konkretnie i ze znajomością rzeczy kierować rolnictwem, wytrwale stosować osiągnięcia nauki i konkursu, oraz dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego miało publiczne i odważne potępienie kultu jednostki i potępiła zdecydowanie błędy, wypaczenia oraz obce duchowi leninizmu metody urodzone w atmosferze kultu jednostki.**

Zjazd uważa za całkowicie słuszne i aprobuje w pełni podjęte przez KC stanowcze kroki w sprawie zdemaskowania i ideologicznego rozgromienia antypartyjnej grupy Mołotowa, Kaganowicza, Malenkowa, Bułganina, Pierwuchina, Saburowa i Szepiłowa, która występowała przeciwko leninowskiej linii ustalonej przez XX Zjazd, sprzeciwiała się realizacji posunięć zmierzających do przezwyciężenia kultu jednostki i jego następstw, usiłowała zachować zdyskredytowane formy i metody kierownictwa oraz zahamować rozwój tego co nowe w naszym życiu. W czasie frakcyjnej walki grupy antypartyjnej poważnych błędów dopuścił się tow. Woroszyłow, który wraz z tą grupą występował przeciwko leninowskiej linii partii. W toku czerwcowego Plenum KC tow. Woroszyłow uznał swe błędy i potępił frakcyjną działalność grupy antypartyjnej, czym przyczynił się w pewnej mierze do zdemaskowania antypartyjnych odszczepieńców.

WYRAŻAJĄC WOLĘ wszystkich komunistów Zjazd oświadcza, iż partia będzie nadal nieugięcie wcielać w życie leninowski nakaz zachowania jedności i czystości szeregów partyjnych i będzie nieprzejednanie walczyć z wszelkimi przejawami grupowości i frakcyjności.

PRZYWRÓCENIE I ROZWINIĘCIE leninowskich zasad kolegialnego kierownictwa miało szczególne znaczenie dla partii i państwa radzieckiego. Regularne zwoływanie zjazdów partii, plenarnych posiedzeń KC i wszystkich obieralnych organów partii, ogólnonarodowa dyskusja nad najważniejszymi problemami budownictwa państwowego, gospodarczego i partyjnego, szerokie konferencje z pracownikami różnych gałęzi gospodarki narodowej i kultury stały się normą życia partyjnego i państwowego. Wszystkie ważne sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej były szeroko omawiane w naszej partii i były wyrazem jej kolektywnego rozsądku i doświadczenia.

ZJAZD ZAZNACZA, że w ostatnich latach partia dokonała decydującego zwrotu w kierunku konkretnego kierowania gospodarką narodową. KC koncentrował uwagę organizacji partyjnych i kadr kierowniczych na wykonaniu planów gospodarki narodowej, mobilizacji rezerw naszej gospodarki, na badaniu i szerokim rozpowszechnianiu przodujących doświadczeń, uczył na konkretnych, pozytywnych przykładach należytego prowadzenia gospodarki. Zjazd przesądza, iż siła kierownictwa partyjnego polega na umiejętności organizowania i koncentrowania wysiłków mas na rozwiązywaniu głównych zadań, na umiejętności łączenia talentów, wiedzy i doświadczenia wielu ludzi dla dokonywania wielkich dzieł. Pamiętając zawsze o wskazaniach Lenina, iż partia nasza jest silna świadomością i aktywnością mas, należy jeszcze energiczniej pogłębiać świadomość komunistyczną i polityczną aktywność mas pracujących, jeszcze silniej zespalać je wokół partii.

ZJAZD zwraca szczególną uwagę na konieczność usprawnienia pracy z kadrami, na ich doborze i na ich wychowywanie, należyte wykorzystywanie współpracy starych doświadczonych pracowników i młodych energicznych, dobrze orientujących się organizatorów.

ZJAZD przywiązuje wielką wagę do zasady odnawiania składu organów obieralnych, która otwiera nowe możliwości dla szerokiego korzystania z twórczych sił partii i narodu w interesach budowy komunizmu. Systematyczne odnawianie składu organów obieralnych powinno stać się niewzruszoną normą partyjnego, państwowego i społecznego życia w naszym kraju.

W OBECNYCH WARUNKACH pierwszorzędnego znaczenia nabiera kontrola partyjna państwowa i społeczna nad właściwą organizacją pracy, nad ścisłym wykonaniem postanowień programu i statutu KPZR, dyrektyw i wskazań partii i rządu radzieckiego przez pracownika na każdym stanowisku.

Zjazd poleca KC opracowanie skutecznych środków, które by polepszyły i udoskonaliły kontrolę partyjną, państwową i społeczną.

ZJAZD przywiązuje duże znaczenie do działalności masowych organizacji ludzi pracy: Rad, Związków Zawodowych, Komsomołu, spółdzielń.

Dalszy wzrost poziomu i wzmożenie PRACY IDEOLOGICZNEJ — czytamy w rezolucji — to jedno z podstawowych zadań partii, nader ważny warunek powodzenia całej jej działalności praktycznej. Interesy budownictwa komunizmu wymagają, aby sprawy komunistycznego wychowania ludzi pracy, a przede wszystkim młodego pokolenia, znajdowały się w centrum działalności każdej organizacji partyjnej, całego społeczeństwa radzieckiego.

OBECNIE rzeczą głównią w pracy ideologicznej jest dogłębne wyjaśnienie Programu KPZR, uzbrojenie — ludzi pracy społeczeństwa radzieckiego w wielki plan walki o zwycięstwo komunizmu, mobilizacja wszystkich ludzi pracy do wcielenia w życie nowego programu partii.

REALIZACJI tego zadania trzeba podporządkować wszystkie środki ideologiczne oddziaływania partii na masy.

W ciągu ostatnich lat wzrósł wydatnie zasięg i znaczenie teoretycznej działalności partii, jej KC. Prowadząc walkę na dwa fronty — przeciwko rewizjonizmowi jako głównemu niebezpieczeństwu, oraz dogmatycznemu munifikowaniu teorii rewolucyjnej, partia niezłomnie broniła nauki marksizmu — leninizmu i twórczo ją rozwijała.

W życiu partii okres sprawozdawczy był okresem rozwiązywania wielkich teoretycznych problemów budowy komunizmu w naszym kraju, oraz aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego. XXII Zjazd jednomyślnie i z wielkim zadowoleniem aprobuje owoc naą pracę teoretyczną KC KPZR, która znalazła najpełniejszy wyraz w nowym programie naszej partii.

Kierując się leninowską zasadą jedności teorii i praktyki partia powinna uważać za swój najważniejszy obowiązek obronę i twórczy rozwój marksizmu — leninizmu.

W ZAKOŃCZENIU uchwały czytamy:

Wyrażając wolę całego narodu radzieckiego XXII Zjazd w imieniu dziesięciu milionów komunistów oświadcza:

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego będzie nadal wysoko wznosić zwycięski sztandar marksizmu-leninizmu, wykona swój internacjonalistyczny obowiązek wobec ludzi pracy wszystkich krajów, poświęci wszystkie swe siły walce o interesy narodu, o osiągnięcie wielkiego historycznego celu — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

PARTIA UROCZYŚCIE OBWIESZCZA: obecne pokolenie ludzi radzieckich będzie żyć w komunizmie!

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W DNIU 1 listopada Komitet Centralny KPZR wydał na Kremlu przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych, które przybyły do Moskwy na XXII Zjazd KPZR.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele 80 partii komunistycznych i robotniczych, delegacje demokratycznych narodowych partii Afryki, członkowie i zastępcy członków Prezydium KC KPZR, sekretarze Komitetu Centralnego KPZR, członkowie i zastępcy członków KC KPZR, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Podczas przyjęcia toasty wygłosili N. CHRUSZCZOW, Władysław GOMUŁKA, Maurice THOREZ, Salam ADIL, Blas ROCA, Tidiani TRAHORE.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze braterskiej przyjaźni, pod znakiem jedności bratnich partii na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na drugim krańcu Polski

„ŻÓŁTYCH DIAMENTÓW" za 4 miliardy dolarów

SIARKĄ NIE PALIMY W PIECACH. NIE KORZYSTAMY Z NIEJ PRZY TWORZENIU ENERGII W ELEKTROWNIACH CIEPLNYCH. NIE KUPUJEMY JEJ TEŻ NA KILOGRAMY W NASZYCH SKLEPACH. ALE O SIARCE MÓWIMY DUŻO. OSTATNIO NAWET CORAZ CZĘŚCIEJ MÓWI SIĘ O NOWYM POLSKIM SKARBIE, Z SZACUNKIEM NAZYWANYM „ŻOŁTYMI DIAMENTAMI" LUB „ŻÓŁTĄ PERŁĄ".

I NIE MA w tych poetyckich nazwach ani krzty przesady. Bo chociaż siarka w swej czystej postaci nie ma szerokiego zastosowania, to przecież jest podstawowym surowcem do produkcji kwasu siarkowego. A o kwas siarkowy opiera się produkcja nawozów sztucznych: superfosfatu i siarczanu amonowego. Na nim też opiera się produkcja siarczanów cynku, glinu, miedzi, sodu; duże jego ilości zużywa przemysł naftowy, służy on także do siarkowania związków organicznych.

JEŻELI zważyć, że w naszych narodowych planach gospodarczych przemysł chemiczny zaczyna zajmować rangę kluczowego — wówczas pełniej pojmiemy znaczenie siarki w naszej przemysłowej ekonomice.

Z siarką i kwasem siarkowym mieliśmy jednak do niedawna nie lada kłopoty. Produkowaliśmy go w oparciu o śląskie złoża rud cynkowych i ołowianych, a od 1951 r. w oparciu o siarczek gipsu, bezwodnego czyli anchedrytu w uruchomionej fabryce w Wizowie. Wszystko to jednak było za mało i za kosztownie. Trzeba było sięgać do rezerw dewizowych i płacić krocie dolarów czy to za siarkę czy gotowy już kwas siarkowy.

JAK się rzekło, nie mieliśmy szczęścia do siarki, jak też nie miały powodów do radości z powodu wegetatywnych warunków życia trzy niewielkie miejsca wości: Piaseczno, Machów i Tarnobrzeg, położone na granicy województw: rzeszowskiego i kieleckiego. W[illegible] dzie już przed 30 laty prof. Jan CZARNOCKI odkrył w tym rejonie za pomocą dwóch otworów (środki ze składek społecznych) złoża siarki, ale — jak to było w przypadku zapory wodnej w niedalekich Myczkowcach — ówczesne władze nie potraktowały tego odkrycia serio.

Dzieło prof. J. Czarnockiego podjął w Polsce Ludowej jego zięć — prof. dr STANISŁAW PAWŁOWSKI z Instytutu Geologicznego w Warszawie i uwieńczył je w końcu sukcesem, który lotem błyskawicy obiegł cały świat. W 1953 r. w rejonie wspomnianych miejsc wości wykryto złożą wysokodajnej rudy siarkowej. Następne lata przyniosły prawdziwe rewelacje. Złoża siarki w rejonie Piaseczna, Machowa i Grzybowa wystarczą nam na kilkadziesiąt, jeśli nie na set ki lat. Przy światowej cenie — 30 dolarów za tonę czystej siarki — wartość złóż w tym rejonie oceniana jest na 4 miliardy dolarów.

SAMA wycena wartości złóż siarki jest jeszcze pojęciem względnym. Trzeba dopiero zbudować cały kompleks nowoczesnych urządzeń, aby móc zbierać owoce. Tak też się stało. Na piaszczystych terenach podtarnobrzeskich wiosek rośnie potężny kombinat, który już w tym roku wyprodukuje ponad 115.000 ton czystej siarki i 50.000 ton kwasu siarkowego. A przecież to dopiero początki, bo — jak wiadomo — pierwszy ciąg do produkcji kwasu siarkowego i pierwsze ciągi do flotacji i rafinacji rudy siarkowej oddane zostały do ruchu przed niespełna rokiem: 4 grudnia 1960 r.

Cała inwestycja tarnobrzeska z pełnym wykończeniem i rozbudową, a raczej budową osiedla mieszkaniowego będzie kosztować docelowo 5 miliardów złotych. Jest to suma astronomiczna. Ale też w efekcie przyniesie gigantyczny kombinat, który po zakończeniu budowy będzie produkował 1.000.000 ton siarki rocznie, 300.000 ton kwasu siarkowego i 600.000 ton na wozów sztucznych.

W projekcie są też takie inwestycje jak zakłady ceramiczne, huta szkła, cementownia. Dla nich to bowiem znajduje się tutaj surowiec w postaci iłów, piasków baranowskich i odpadów poflotacyjnych.

Tarnobrzeska siarka jest kosztowną inwestycją. Trudno byłoby nam podołać budowie kombinatu własnymi siłami i zasobami. Toteż z pomocą przyszli nam sąsiedzi z południa — Czechosłowacja, udzielając kredytu w wysokości 100 mln rubli, który spłacamy w formie dostaw siarki rafinowanej. Jak nas zapewniał naczelny dyrektor kombinatu inż. JANUSZ GADOMSKI, umowa z bratnią republiką jest dla nas niezwykle korzystna, a zaciągnięta pożyczka szybko się zamortyzuje. Przemysł czechosłowacki dostarczy kombinatowi w Tarnobrzegu wiele urządzeń. Między innymi wyprodukował dla kopalni w Piasecznie olbrzymią koparkę wielonaczyniową o wydajności 720 m sześc. na godzinę.

TARNOBRZESKIEJ inwestycji nie można rozpatrywać jedynie w kategoriach wskaźników i ekonomiki przemysłowej. Trzeba także widzieć rewolucjonizujący jej wpływ na postawy okolicznej ludności, która stanowi trzon załogi kopalni, zakładów przetwórczych i budowniczych kombinatu. Kombinat da zatrudnienie ponad 5.000 ludzi. Kombinat niesie z sobą powiew wielkomiejskiego życia i wspólczesnej kultury. Tarnobrzeg był do niedawna nie wielką mieściną. A dziś jest już miastem, o którego istnieniu wie cała Polska. To jednak nie wszystko. Trzeba było widzieć piękne, nowoczesne osiedle mieszkaniowe, przechodzący najśmielsze wyobrażenia klub kombinatu „Tampima", nowoczesne sklepy pawilonowe, aby pojąć jak wielkiego skoku i awansu dostąpiła ludność tego rejonu.

A wszystko to dzieje się na tej znanej nam z biedy Rzeszowszczyźnie. No cóż, nasz dom ojczysty szybko zamożnieje, cywilizuje się i modnieje.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

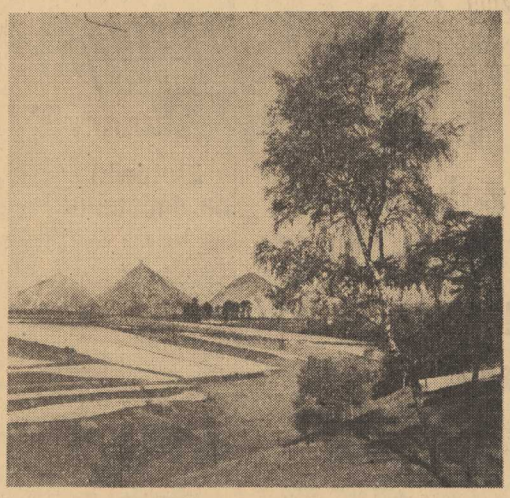

AZA urodziła się w Hong - Kongu, jej dzieci przyszły na świat w Szczecinie. Amatorzy chińsko - polskich piesków czekają w kolejce...

Foto St. CIESLAK

Polskie filmy nagrodzone w Mannheim

WARSZAWA PAP. Dwa polskie filmy krótkometrażowe zdobyły nagrody na zakończonym w Mannheim (NRF) międzynarodowym festiwalu filmowym. Nagrodę „ZŁOTEGO DUKATA" za najlepszy reportaż przemysłowy przyznano krótkometrażówce Lucjana JANKOWSKIEGO „Ziemia i węgiel" a reżyser Tadeusz MAKARCZYŃSKI otrzymał nagrodę pieniężną w uznaniu wybitnych walorów artystycznych filmu „Noe".

Paragraf i życie

Kłopoty z nazwiskiem

TYM razem wybór tematu spowodowały dwa listy.

Pisze czytelnik:

„Rozwiodłem się z żoną. Sąd uznał, że ona jest winna rozwodu. Dzieci nie mamy. Moja była żona źle się prowadzi, a ostatnio została aresztowana za kradzież. Używa ona mojego nazwiska i przez to kompromituje mnie i moją rodzinę. Co zrobić, żeby jej odebrać moje nazwisko?"

A oto list czytelniczki:

„Dwa lata temu rozwiodłam się z mężem. Ponieważ on jest pijak i awanturnik, ciągle siedzi w więzieniu raz za awantury, raz za kradzież — nie chcę używać jego nazwiska. W dowodzie mam jednak wpisane jego nazwisko. Kiedy zażądałam nowego dowodu osobistego już na moje poprzednie nazwisko — odmówiono mi, bo podobno czegoś tam nie zrobiłam w urzędzie stanu cywilnego. Jak to jest naprawdę?"

Niestety obu autorom listów nic nie można poradzić, bo...

ZASADĄ jest, że kobieta rozwiedziona zachowuje nazwisko nabyte przez zawarcie małżeństwa i to niezależnie od tego, czy z rozwiedzionego małżeństwa są dzieci i czy kobieta została uznana winną rozwodu. Rozwiedziony mąż nie ma żadnego wpływu na to, czy jego była żona ma nadal używać jego nazwiska. Żadne argumenty o „hańbieniu" nazwiska nie pomogą. Panowie muszą zrezygnować z dyktowanych ambicją bądź złością do byłej połowicy zamiarów „odebrania" jej nazwiska, bo według prawa po prostu nic tu nie mają do powiedzenia. Prawodawcy uznali, że interes kobiety w zachowaniu mężowskiego nazwiska jest zawsze ważniejszy, od męskich ambicji.

Rozwiedziona żona może powrócić do nazwiska, jakie nosiła przed zawarciem małżeństwa. Zależy to jednak wyłącznie od jej woli. Powrócenie do poprzedniego nazwiska wymaga złożenia przez kobietę w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od rozwodu odpowiedniego oświadczenia w jakimkolwiek urzędzie stanu cywilnego niezależnie od miejsca zamieszkania rozwódki i od miejsca zawarcia małżeństwa. Termin liczy się od daty uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód i w żadnym razie nie może być przedłużony. Po upływie tego terminu nie ma już żadnego sposobu, by się „pozbyć" małżeńskiego nazwiska. Chyba przez zawarcie nowego małżeństwa.

Powrócić można tylko do tego nazwiska, które kobieta nosiła bezpośrednio przed zawarciem rozwiedzionego małżeństwa. A więc kobieta, dla której rozwiedzione małżeństwo było pierwszym małżeństwem, może wrócić do nazwiska panieńskiego. Natomiast kobieta, która zawarła rozwiedzione małżeństwo jako wdowa, może wrócić tylko do nazwiska pierwszego męża.

WARTO jeszcze dodać, że kobieta która owdowieje, nie może wrócić do poprzedniego nazwiska.

Kazimierz JANICKI

CIEMNO WSZĘDZIE...

„Kilkakrotnie zwracaliśmy się do ADM nr 24 o zainstalowanie światła w klatce schodowej domu przy ul. Sławomira 6, ale bezskutecznie — czytamy w liście lokatorów tego budynku. W tych ciemnościach nie trudno o wypadek. Szczególnie grozi to dzieciom i starszym osobom. Jak długo jeszcze ADM głucha będzie na nasze prośby?".

Przypuszczamy, że jeśli nie ADM nr 24, to DZHM odpowie na to pytanie. RED.

Maskotki z różkami

Czworonożny globtrotter

PORTOWY ZWIERZYNIEC

KRAJOBRAZ portu szczecińskiego to nie tylko dźwigi, taśmowce i wysokie maszty statków, lecz także bardzo osobliwa fauna, żyjąca tu w stanie prawie że naturalnym. Zwierzostan portowy składa się z różnych czworonożnych egzemplarzy pozostawionych tu lub zagubionych przez marynarzy z całego świata. Zwierzętom powodzi się w porcie wyśmienicie, lgną bardzo do ludzi, którzy okazują im na każdym kroku wiele serca i sympatii.

Natychmiast po przekroczeniu bramy portowej w rejonie Łasztowni, wybiegają na powitanie dwie portowe nimfki — urocze, zgrabniutkie sarenki. Portowcy i marynarze wiedzą, że są to wielkie łasuchy, toteż każdy z nich ma w zanadrzu dla nich porcyjkę słodyczy. Kto nie przyniesie haraczu zostaje „ukarany" gniewnym tryknięciem w nogę mikroskopijnymi różkami „Maćka" lub „Wojtka"...

Jeszcze nie tak dawno sarenek tych było cztery. Niestety, przed kilku miesiącami wydarzyło się nieszczęście. Jedna z nich padła śmiercią naturalną, drugą pożarł pies-włóczęga. Morderca wdarł się podstępnie na teren portu przez dokop z ulicy Gdańskiej i dokonał swego niecnego dzieła.

Także w tej samej części portu pracuje etatowo nieduży konik. Na tle setek tysięcy koni mechanicznych „galopujących" po porcie ten żywy rumak, zajmujący się wywożeniem śmieci — jest przyjemnym dla oka anachronizmem.

Ale największą osobliwością portu szczecińskiego jest suka Aza. Przed dwoma laty przypłynęła do Szczecina jakimś statkiem z Hong-Kongu. Na odejście statku nie zjawiła się „na burcie". Kapitan czekał na nią aż cztery godziny, dłużej już czekać nie mógł — statek musiał odpłynąć. Na drugi dzień suka zjawiła się przy nabrzeżu radzieckim, w tym samym miejscu, gdzie poprzedniego dnia stał jej statek. Zwierzę zupełnie oszalało, przez kilka dni i nocy biegało w kółko, wyjąc rozpaczliwie. Różni ludzie próbowali zaopiekować się czworonożnym „chińczykiem", ale największym szkopułem była tu z pewnością niemożność porozumienia się w ojczystym języku Azy. Pewnego razu jeden z robotników zabrał ją do domu na wieś. Po kilku godzinach przybiegła z powrotem do portu. Nieco później „uprowadzona" przez załogę niemieckiego statku wróciła do Szczecina z dalekiego Cuxhaven. Aza należy do psich dziwaków, nie przyjmuje od nikogo pożywienia, utrzymuje się wyłącznie z polowania na dzikie króliki, których mrowie żyje w pobliżu nabrzeża Greckiego.

Ostatnio straciła widać wszelkie nadzieje na przybycie swego statku i przyjęła na stałe obywatelstwo szczecińskie. W wygrzebanej w kopce siana norze powiła aż dziesięć szczeniaków! (wiadomo Szczecin!...). Podczas swoich łowieckich wypadów, szczury, których także tam nie brakuje zjadły trójkę psich niemowląt. Obecnie Aza z siódemką ocalałego potomstwa znalazła przytułek w ciepłej messie pływającego magazynu portowego „LCH — ZPS-1" (ex-„Wisła").

Załoga tego statku oddaje psiej rodzince część swego przydziałowego mleka, a maszynista Paweł Kierzka przywozi codziennie na swojej „wuefemce" bańkę zupy i resztek z obiadu. Po zmianie stanu cywilnego Aza zmieniła także swoje zasady i chętnie przyjmuje pokarm z ręki człowieka...

Piotr WISZNIEWSKI

PORTOWE nimfki przepadają za herbatnikami, zwłaszcza jeśli otrzymują je z rąk uroczej celniczki.

Estetyka hali fabrycznej

sprzymierzeńcem wzrostu wydajności pracy

Czyściej i ładniej w wielu zakładach przemysłu terenowego - ale cegielnia nadal zaniedbana

WIELOMIESIĘCZNA kampania o zwiększenie czystości i estetyki w licznych zakładach przemysłu terenowego Szczecina i województwa, zostanie w najbliższym czasie zakończona. Jak stwierdza Zarząd Okręgu Zw. Zaw. zrzeszających pracowników tego przemysłu, wyniki są w niektórych zakładach niezwykle korzystne.

Dotyczy to zwłaszcza wytwórni wózków Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Szczecinie, której załoga prawie wyłącznie w czynie społecznym, przeobraziła wnętrze i otoczenie zakładu, nadając im niezwykle schludny i estetyczny wygląd. Podobnym przeobrażeniom uległa też pod względem czystości i estetyki wytwórnia radiatorów w Choszcznie i Goleniowskie Zakłady Przemysłu Terenowego, w których z okazji zwiększenia dbałości o sprawy higieny, wprowadzono też gimnastykę dla pracownic zatrudnionych przy obsłudze agregatów.

Wzrost zainteresowania porządkiem i estetyką przyczynił się w wielu zakładach przemysłu terenowego do wzmożenia troski o właściwe wyposażenie i utrzymanie urządzeń socjalnych tj. umywalni, łaźni, szatni itp.

Nadal duże zaniedbanie wykazują jednak w tej dziedzinie cegielnie szczecińskie tj. cegielnia „Niebuszewo" i „Zgoda". W zakładach tych nie domagają zarówno prace porządkowe jak i BHP. Zalecenia technicznych inspektorów pracy nie są tu przeważnie respektowane. A przecież wydaje się, że pomimo specyfiki produkcji tych wytwórni, można by i tu poświęcić więcej uwagi higienie i właściwemu wyglądowi pomieszczeń zakładu. Nie pozostaje to przecież bez wpływu na dobre samopoczucie, a tym samym pracę załogi. (dm)

W Binowie szkolą się harcerze

BINOWO, to dziura zabita deskami. Tu, wśród lasów, nad prześlicznym jeziorkiem znajduje się Ośrodek Szkoleniowy Związku Harcerstwa Polskiego. Zgrupowano tu 75-ciu drużynowych, którzy od września rozpoczęli pracę instruktorską w harcerstwie. Uczestnicy kursu, to przeważnie nauczyciele. Zapoznają się oni z metodyką pracy harcerskiej i sposobami organizowania życia harcerskiego na swoim terenie. Poza zajęciami obowiązkowymi kierownictwo ośrodka zorganizowało kilka pogląd[illegible] m. in. wieczór o Afryce podczas, którego dyskutowano nad aktualną mapą Afryki oraz śpiewano piosenki afrykańskie.

Przyszli drużynowi podjęli hasło: „Z piosenką na ty". Cały obóz jest więc rozśpiewany. Piosenki, których się tu nauczyli będą odtąd rozbrzmiewać we wszystkich skupiskach harcerskich.

Brawo drużynowi! (jaw.)

Przechodź przez jezdnię w miejscach oznaczonych

SPB spokojnie czeka na mrozy

PRZEDSIĘBIORSTWA budowlane co roku są zaskakiwane przez zimę, tak jak by była zjawiskiem nieoczekiwanym. Czywiście nie wszystkie. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane mimo, że jest młodziutkie i boryka się z wieloma trudnościami może służyć dobrym przykładem. Już dwa miesiące temu poczyniono starania, by zabezpieczyć ludziom front robót na zimowe miesiące. Dyrekcja oceniła, jak budowy powinny być zaawansowane na 1 października, ilu zatrudnią pracowników i w jakich zawodach. Każdy kierownik budowy zapoznał się ze szczegółowymi instrukcjami opracowanymi zgodnie ze specyfiką wykonywanych robót. Rury wodne na budowach zostały zakopane na głębokość 80—90 cm, by woda nie zamarzła. W magazynach przedsiębiorstwa są już maty słomiane, koksowniki, trociniaki i chlorek wapnia.

NA TRZECH największych budowach przedsiębiorstwa zapewnione zostały warunki do robót wykończeniowych nie tylko w br., ale również w I kw. roku następnego. Są to budowy przy ul. Langiewicza, Sowińskiego i Grodzkiej.

RÓWNIE dobrze przygotowane jest do zimy SPBP. Natomiast w innych przedsiębiorstwach przeprowadzona ostatnio kontrola wykazała wiele niedociągnięć (B)

PRZEZ morze OKULARY

Złotówki na śmietniku

W KAŻDYM niemal domu sekretne zakamarki, schowki i różnego rodzaju półeczki zapełnione są słoikami po dżemach, konfiturach lub innych przetworach spożywczych, którymi handel szczodrze nas ostatnio częstuje. Jednak tyl ko gospodynie domowe wiedzą ile jest później kłopotu z owymi słoikami, z którymi nie wiadomo co począć, gdyż dotychczas mimo wielokrotnych nawoływań nikt skupywać ich nie chce.

Obecnie donosimy komu należy, że do szklanej kolekcji dochodzi jeszcze jeden asortyment — tym razem opakowań z tworzyw sztucznych. Przyczyniają się do tego przede wszystkim apteki. Sprzedają one wiele gotowych leków w bardzo estetycznych opakowaniach z tychże tworzyw sztucznych. Oczywiście w pewien sposób zwiększa to cenę lekarstwa, ale ostatecznie nie o to chodzi. Rzecz, bowiem w tym, że po zużyciu lekarstwa nie wiadomo co począć z trwałym opakowaniem. Wyrzucić naprawdę szkoda, takie te pudełeczka są ładne. A przyjąć nawet za darmo, żaden punkt apteczny nie chce.

A WIĘC i tym razem skupu również nie zorganizowano. Podobno przemysłowi farma ceutycznemu to się nie opłaca. Widać tacy już jesteśmy bogaci, tak się dorobiliśmy, że ze spokojnym sumieniem możemy wyrzucać cięż kie pieniądze na śmietnik.

(HALS)

TEATRY

POLSKI — „Skąpiec" g. 15
WSPÓŁCZESNY — „Obrona Ksantypy" g. 19.30
OPERETKA — nieczynna

KINA

KOSMOS — „Vera Cruz" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 12
panoramiczny — 1 piątek: „Żegnajcie gołębie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. od lat 12
DELFIN — „Dziewczęta w mundurkach" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. NRD — od lat 14 — piątek: „Bądź moim synem" g. 11, 13.30, 16 — radz. — od lat 12 — „Dziewczęta w mundurkach" g. 18.30, 21
BAŁTYK — „Wyższa zasada" g. 11.15, 13.30 15.30, 18.15, 20.30 — czeski — od lat 14 (czwartek i piątek)
POLONIA — „Lwy afrykańskie" g. 13.30 — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 12 piątek: „Lwy afrykańskie" g. 13.30 — „Ogniomistrz Kaleń" g. 11, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 — panoramiczny
PIONIER — „Szewczyk Kopytko" g. 10, „Ostatni strzał" g. 11, 13, 15, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 18 — „Obiektywem po świecie" g. 17 (czwartek i piątek)
MUZA (Pomorzany) — „Portret Jennie" g. 18, 20 — USA — od lat 18.
PROMIEŃ — „Drugi człowiek" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 14
MARS — „Maria Candelaria" g. 16.30, 18.30, 20.30 — meksyk. — od lat 16
FALA — „Dziewiąty krąg" g. 18, 20.10 — jug. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — „Hiroszima moja miłość" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Żywi bohaterowie" g. 15.30, 17.30 — radz. — od lat 12
ODRA — „Szerszeń" g. 18.30 — radz. — od lat 12
MEWA (Zelechowo) — „Rozstanie" g. 18, 20 — pol. — od lat 18
ŚWIT (Skolwin) — „Jak zabić starszą panią" g. 17, 19 — ang. — od lat 14
ZEGLARZ (Golęcino) — „Ogniomistrz Kaleń" g. 18, 20 — pol. — od lat 16
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Słaba płeć" g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Świadek oskarżenia" g. 17, 19 — USA — od l. 18
HUTNIK (Stołczyn) — „Wrzesień 1939" g. 17, 18.30, 21 — pol. — od lat 14
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Legenda o lodowatym sercu" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 10
1 MAJ (Żydowce) — „Wyzwanie" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.
MARZENIE (Wieżowo) — „Życie przeszło obok" g. 19 — radz. — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Współczesna Albania" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — spotkanie ze S. M. Salińskim O dalszym ciągu powieści „Hieroglify" g. 19
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Szalona Barbara" g. 18, 20 — ESPERANTYSTÓW — Woj. Pol. 58 — g. 19 — 21
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — nieczynne
WAŁY CHROBREGO 3 — nieczynne
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Janiny Kosińskiej g. 11.
KLUB MYNK — Woj. Pol. 2 — wystawa reprodukcji malarstwa radzieckiego i rosyjskiego.

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22

APTEKI

Nr 34 — Dubois 1 — tel. 82-41
Nr 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32

TELEWIZJA
(Program szczeciński)

10 — dla szkół „Język polski", 18.15 — dla młodzieży „Książki czekają na Was", 18.45 — polska kronika filmowa, 18.55 — sonata „Apassionata", 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — „Byli tacy ludzie", 20.30 — film radz. od lat 14 — „Młodość Myksyma".

(Program berliński)

16 — widowisko dla młodzieży — „Pod urokiem kolat", 18.15 — „Mieszanka sportowa", 18.45 — „Tysiąc wiadomości telewizyjnych", 18.55 — pogadrowienia telewizji dziecięcej. 19 — „Właściwy zapał", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń. 20 — komedia „Kolportaż", 21.20 — reportaż „Małe miasto w listopadzie", 21.40 — „O sporcie", ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

10 — kronika, 10.25 — „Spojrzenie na stolicę", 11.40 — widowisko dla młodzieży, 12.10 — test, 12.15 — film „Odłożona premiera", 16 — widowisko dla dzieci od lat 10 „Aktualności z korbką", 18 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pogdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — dla wsi „A do Z", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film radz. „Kołysanka", 21.30 — „Zaginieni zemają" (II część); ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19.00
SZCZECIN: 16.05 — muzyka popularna, 16.15 — o polityce kulturalnej Partii — spotkanie z prof. Żółkiewskim, 16.50 — niebieskie żagle, 17.10 — z pod senka przez świat, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — felieton na Zaduszki, 18.00 — muzyka i reklamy, 18.25 — chwila poezji, 18.45 — rozmowy z gospodarzami, 18.55 — muzyka, 19.30 — czwarta zmiana,

WARSZAWA: 18.35 — uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 20.25 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 20.45 — recital słynnego gitarzysty A. Segovii, 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — kalejdoskop kulturalny, 22.10 — wieczorna serenada, 22.40 — międzynarodowy uniwersytet radiowy, 22.50 — muzyka kameralna, 24.00 — hymn i koniec audycji.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Szlachectwo obowiązuje" — fr.
WRGORZYNO (Światowid) — „Skrzynki na start" — ang.
ŁOBEZ (Rega) — „Przed nami zakręt" — radz.
WARSZOW — (Pomorzanin) — „Dama kameliowa" — USA
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Ciao, ciao bambina" — wł.
NOWOGARD (Orzeł) — „Prawo i bezprawie" — ang.
GRYFICE (Capitol) — „Tajemniczy rewolwer" — ang.
MYSLIBORZ (Słońce) — „Czarne błyskawice" — USA
TRZEBIATOW (Morskie Oko) — „Siódme niebo" — fr. wł.
CHOSZCZNO (Znicz) — Mein Kampf" — szwedz.
DEBNO (Przedwiośnie) — „Panna Julia" — szwedz.
PEŁCZYCE (Świt) — „Dziewczyna z prowincji" — USA
PŁOTY (Jedność) — „Wyspa śmierci" — bułg.
STARGARD (Dar) — „Na pasurok" — USA
STAAGARD (Ina) — „Ostatni akt" — austr.

„Szczyt" w Min. Komunikacji

Przewozy jesienne na półmetku

Na warsztacie letni rozkład jazdy

NA PÓŁMETKU są już przewozy jesienne. Zakończono niemal całkowicie dowóz ziemniaków, zwłaszcza dla Śląska, zaopatrzenie którego wymagało skierowania tam wielu zestawów pociągów. Przewieziono dotychczas ponad 1 milion ton ziemniaków, tj. blisko 100 tys. ton więcej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

DOSYĆ SPRAWNIE przebiegają również jesienne przewozy innych ziemiopłodów.

Niepoprawnie zachowują się jednak klienci kolei. Każdego dnia zamawiają oni co najmniej 1000 a czasem nawet 2000 wagonów, z których w ostatniej chwili rezygnują.

NAJWIĘKSZE ZAKŁÓCENIA nastąpiły w transporcie węgla. Kopalnie przodują w zamawianiu taboru „na wyrost". Dość powiedzieć tutaj, że w ciągu dwóch dni 16 kopalń zapłaciło 157 tys. zł kar.

Obok przewozów jesiennych, w centrum uwagi Ministerstwa Komunikacji znajdują się obecnie prace nad nowym, letnim rozkładem jazdy. Zamierza się od maja przyszłego roku zwiększyć szybkość pociągów zarówno pospiesznych jak i osobowych. Więcej będzie też dziennych połączeń ekspresowych, które umożliwią załatwianie w ciągu jednego dnia szeregu spraw w innym mieście i powrót na noc do domu.

Uruchomionych będzie szereg nowych, stałych pociągów do miejscowości wczasowo-wypoczynkowych.

NIESTETY, zbyt mały nacisk położono na modernizację wielu linii. Dotychczas pomiędzy małymi miesteczkami, a nieraz nawet pomiędzy miastami wojewódzkimi podróżuje się jak za czasów kolei wiedeńskiej. Kursują tam stare, często nieoświetlone i nieogrzewane wagony. Sprawa ta powinna się więc znaleźć jak najszybciej na warsztacie resortu komunikacji. (ks)

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„METALOTECHNIKA"

w Szczecinie, Al. Armii Czerwonej 37, tel. 37-452

ZAKŁAD USŁUG WAGARSKICH
w Szczecinie, ul. Kaszubska 4, tel. 429-74

ZAKŁAD USŁUG WAGARSKICH
w Stargardzie, ul. Dworcowa 33 tel. Stargard 21-49

przyjmuje zamówienia na remonty wszelkiego typu wag

na rok 1962.

Portfel zleceń zostanie zamknięty z dniem 30 listopada 1961 r.

4285-K

Pracownicy Poszukiwani

ODWOŁUJĘ POMÓWIENIE dokonane pod adresem Andrzeja Korniata w dniu 15 maja 1961 r. w Zakładach Rybnych — Teresa Schender. Ogłoszono na podstawie tytułu wykonawczego przesłanego przez Komornika Sądu Powiatowego Rew. V w Szczecinie.

TECHNIKA technologii drewna, 2 palaczy c. o., zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Mebli — Szczecin, Al. Powstańców 74/94, tel. 88-11. Warunki do omówienia na miejscu. 4286-K

MASZYNISTKĘ-SEKRETARKĘ, zatrudni od zaraz Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych w Szczecinie, Al. Obr. Stalingradu 11/III p. 10932-G

PODZIĘKOWANIE

Docentowi dr Kortasowi, adiunktom dr dr Lackorzyńskiemu i Litwinowi, wszystkim lekarzom oraz siostrze oddziałowej, siostrze opatrunkowej, pielęgniarkom i personelowi pomocniczemu i Kliniki Chirurgicznej przy Unii Lubelskiej składa podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę, wdzięczna pacjentka

Janina Pilipczak i rodzina

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, Łódź 1, skrytka 297. 10933-P

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki budowlane 20 km od centrum Poznania przy stacji Kostrzyń, bardzo dogodna komunikacja. Grabski, Poznań, Magazynowa 9. 10935-P

WILLĘ własną z 2 ogrodami na Bezrzeczu sprzedam. Wymagane mieszanie zastępcze 2 pokoje z c.o. tel. 459-36 od godz. 7—13. 10936-G

BYDGOSZCZ, domek nowy, pokój, kuchnia, działka 770 m kw., cena 70.000 zł sprzedam natychmiast. Bydgoszcz, Grunwaldzka 222 Bar. Autobus od dworca 10-Bis. 10954-G

LOKALE

PRACUJĄCA poszukuje pokoju od zaraz. Wiadomość tel. 448-78 10937-G

ZA POKOJ z używalnością kuchni dam motocykl marki „Jawa 250". Wiadomość ul. Śląska 4 m 1 — wejście bramą nr 5 w godz. 16—19. 10938-G

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, wspólna łazienka, zamienię na 3 pokoje samodzielne chętnie wyjeżdżającym. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1150. 10916-G

MIESZKANIE 2 pokoje, wygody w śródmieściu zamienię na 2—3 pokoje na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1150. 10916-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na 1 pół pokoju lub 1 duży z wygodami z nowego lub starego budownictwa. Oficyna wykluczona, ul. Dembowskiego 3 — 5. 10939-G

SAMOTNA spokojna pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 34-108. 10940-G

PANIENKA pracująca poszukuje pilnie pokoju. Wiadomość na tel. 433-91. Drwonić od godz. 16 do 19 10941-G

POKOJ zamienię na dwa pokoje, kuchnia, łazienka, również w centrum. Wiadomość Al. Wojska Polskiego 42 m 14. 10942-G

2 POKOJE, kuchnia, c.o., wygody zamienię na 2 kawalerki lub pokój na kawalerkę. tel. 376-70 godz. 8—15. 10943-G

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów. Wiadomość Gumieńce ul. Wierzbowa 10. 10944-G

ŁADNE 2 pokoje, kuchnia zamienię na kawalerkę, Zupańskiego 10—26. 10945-G

SPRZEDAŻ

KAFLE, westfalkę węglową, łóżeczko dziecięce, fotele sprzedam. Kopnnickiej 33c—3. 10946-G

DOM do rozbiórki sprzedam. Wiadomość Piłchowo ob. Kmiecik Ludwik. 10947-G

MOTOROWER „Simson" sprzedam, tel. 85-72 godzina 18—19. 10948-G

WOZEK głęboki nowoczesny pilnie sprzedam. Kołłątaja 9—3 po godz. 16. 10949-G

SKODĘ Spartak stan idealny sprzedam. pl. Kilińskiego 2, garaż. 10951-G

WOZEK głęboki nowoczesny oraz płaszcz damski sprzedam. Trenowskiego 23b. 10950-G

MASZYNĘ krawiecką „Naumann" sprzedam. Łokietka 13, Zakład krawiecki. 10952-G

CHEVROLET de Luxe — prod. 1952 r. stan bardzo dobry sprzedam. Okrzei 30. 10953-G

BIURKO, amerykankę 2-osobową, kwietnik z rybkami sprzedam. Nie podległości 4—1. 10959-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację TB na nazwisko Bogdan Matias. 10955-G

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez S.S.R. w Szczecinie na nazwisko Jan Landsberg. 10956-G

SKRADZIONO legitymację szkolną na nazwisko Krzysztof Zyzek, Ludwik. 10957-G

ZAGINĄŁ duży pies — owczarek, biało-czarny (grzbiet), szrama na przedniej łapie. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem lub powiadomienie ul. Mariacka 1 — 1. Ostrzegam przed przywłaszczeniem, przetrzymywaniem i kupnem. 10958-G

Oszczędzaj w PKO

SPORT

Który skarbnik będzie robił korektę?

Szczeciniacy nieustępliwie finiszują i... myślą o uzupełnieniach

JESZCZE TYLKO DWA mecze pozostały II-ligowcom do zakończenia tych niezwykle trudnych rozgrywek, a sytuacja w walce o drugą pozycję nadal w zasadzie nie wyjaśniona. Choć więc nadal „skóra na baranie" skarbnicy obydwu szczecińskich zespołów, opracowując budżet na następny rok ujęli w nim wydatki przewidziane już na I ligę.

JEDEN z klubów będzie musiał wprawdzie zrobić korektę, ale szczeciniacy mają już prawie pewność, **że jeden z naszych zespołów wejdzie do ekstraklasy.**

Oczywiście, większe szanse ma mająca przewagę jednego punktu Arkonia. Tego jednego punktu, który właśnie decydować może o awansie. **Zespół stocznio**wy po chwilowym załamaniu, którego punktem kulminacyjnym był mecz z Wawelem w Krakowie, **wrócił do równowagi i finiszuje bardzo zdecydowanie.** Drużyna gra w komplecie, **jest pełna woli zwycięstwa i nie powinna przegrać,** ani meczu u siebie z dość prymitywnym zespołem MZKS KROSNO, ani ostatniego wyjazdowego z LUBLINIANKĄ.

STAL ROŚNIE PRZY DOPINGU

NIECO TRUDNIEJSZE zadanie ma Pogoń, która wyjeżdża do Stali Rzeszów, a rzeszowianie jak wykazała praktyka nie „kochają przegrywać u siebie". Czyn nikiem łagodzącym napięcie tego meczu może być jedynie fakt, że Stal grą właściwie o nic, Pogoń natomiast zrobi zapewne wszystko aby z ostatnich dwóch pojedynków wyjść zwycięsko, gdyż zawsze może że się przeciwnikowi zdarzyć jakieś potknięcie...

WAWEL ZADECYDOWAŁ

KIBICE PORTOWI nie mogą swemu zespołowi przebaczyć porażki z Wawelem. Jeżeli bowiem Pogoń będzie musiała zadowolić się trzecim miejscem i dalszym pobytem w II lidze, bezpośrednim powodem tego będzie właśnie ten lekkomyślnie przegrany mecz,

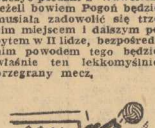

W tej sytuacji, w której ten wartościowy punkt może przesądzić losy na korzyść Arkonii, wśród działaczy Pogoni mówi się, iż pozostanie w II lidze będzie wprawdzie smutną konieczności, ale w znacznej mierze ułatwi przeprowadzenie pewnych poprawek organizacyjno - wychowawczych.

TRZEBA BYĆ SPRINTEREM

JEŻELI PRZEJDZIE proponowany przez komisję klubów ligowych a poparty przez PZPN projekt stworzenia półrocznego „BLITZKRIEGU" celem ułatwienia przejścia na system jesień — wiosna, przyszłoroczne rozgrywki w obydwu ligach trwać będą prawdopodobnie tylko 5 miesięcy. W tym czasie rozstrzygnie się sprawa spadku i sprawa awansu.

Ligi podzielone na dwie grupy będą walczyły ostro od samego startu, gdyż mało będzie czasu na odrabianie strat. W tej sytuacji drużyna awansująca do ekstraklasy będzie musiała posiadać wyrównany zespół o dużych możliwościach. Wlepszej nieco sytuacji jest Arkonia, która jest drużyną na pewno równiejszą, zarówno poziomem jak i wiekiem, oraz posiadającą lepsze rezerwy.

MŁODZIEŻ DA WZMOCNIENIA

BEZ WZGLĘDU NA TO, która drużyna awansuje, obydwie starają się o uzupełnienie swych szeregów nowymi zawodnikami. Nie będą to, rzecz jasna, jakieś słynne I-ligowe gwiazdy, lecz młodzi zdolni, wybijający się ponad przeciętność piłkarze II i III ligi.

W ARKONII przewidziane jest dalsze wzmocnienie ataku i uzupełnienie obrony, która oprócz Nowaka była niestety słabą stroną tego zespołu.

Również w Pogoni szybkiego uzupełnienia wymaga obrona. Ostatnia forma demonstrowana przez Nowackiego i Leszczyńskiego sygnalizuje „łabędzi śpiew".

MŁODZI NIE MAJĄ OPARCIA

POWAŻNE również luki są w ataku. Trzej chłopcy, na których w zasadzie opiera się atak — KIELEC, KRZYSZTOLIK, FOLBRYCHT, czy też rezerwowy Kleszczyński, który przychodzi zbyt gwałtowne wahania nie podołają sami przez cały sezon trudom ligowych spotkań. Ich partnerzy natomiast w większości wypadków już nie nadążają za tempem gry.

CZY NIEDZIELA ROZSTRZYGNIE?

MŁODZI PIŁKARZE mogliby doskonale grać przy. MOCNYCH rutynowanych partnerach. Jednak trzymanie spotkań na własnych barkach, przy partnerach znacznie słabszych, zbyt szybko wyczerpuje ich siły. Wyjątkiem jest tu Kielec, który jeżeli utemperuje swój temperament i zmieści się w granicach sportowej przyzwoitości, może rychło wylądować w reprezentacji Polski. Sam Kielec jednak nie wystarczy na trudne mecze „blitzkriegu", ani tym więcej na grę w ekstraklasie.

No, ale na razie obydwie drużyny przygotowują się do tego decydującego pchnięcia. Być może nastąpi ono już w najbliższą niedzielę. Wydaje się jednak, że dopiero ostatnie mecze potwierdzą przesądzoną już sprawę.

Choć na wszelki wypadek warto się zaasekurować starym sloganem, że „piłka jest okrągła".

(Rak)

TURNIEJ dla Was sportowcy „od święta"

OD DAWNA JUŻ upomina się najlepszy ping - pongista wśród dyrektorów i najlepszy dyrektor wśród ping-pongistów — A. ROTSTEIN z MDBOR o zorganizowanie popularnego turnieju w tenisie stołowym.

Zalą się liczni tenisiści stołowi w Szczecinie, że nie mają żadnych możliwości sprawdzenia swych umiejętności w oficjalnych imprezach. Gra kilku zawodników w I lidze, kilku w innych rozgrywkach klubowych, a kilkuset tych, którzy w świetlicach, a często prywatnie — jak popularny piastyk HENIO BOEHLKE, czy popularny publicysta, red. LONIA ZEITMAN — roztłukują na treningach dziesiątki małych piłeczek, nie mają nawet możliwości sprawdzenia swej klasy.

Aby i tym dać możliwości, postanowiliśmy i w tym roku zorganizować tradycyjny turniej. O terminie wkrótce zawiadomimy. Na razie więc pilnie trenujcie, bo walka będzie zacięta i trudna.

Trener Czyżewski w Szczecinie?

JEDEN Z DYPLOMATÓW powiedział kiedyś — „dotychczas nie uwierzę plotce, dopóki nie ma oficjalnego dementi".

Tak było z pogłoską o zmianie trenera w zespole Pogoni. Napisaliśmy, opierając się na wiadomościach z tak zwanych kół dobrze poinformowanych, iż we wrześniu trener Brzozowski złoży wymówienie z pracy i przechodzi do Warszawy. Zarząd klubu wiadomość tę oficjalnie zdementował. Być może istotnie w owym okresie były to tylko pogłoski, a nie oficjalne załatwianie sprawy. Ostatnio jednak zostały one już oficjalnie potwierdzone.

Trener Brzozowski po zakończeniu rozgrywek opuszcza po raz drugi ten zespół, przechodząc na stanowisko jednego z trenerów PZPN do Warszawy.

Zarząd Pogoni przeprowadził kilka rozmów. M. in. byli brani pod uwagę trener Niemiec i Czyżewski. Ostatecznie zdaje się zespół Pogoni poprowadzi w w przyszłym roku znany w Szczecinie trener Czyżewski. (st)

A szczęście było blisko

WIADOMO już, że tegoroczne walki o awans do II ligi ciągnące się przez kilka tygodni, wyłoniły już na tydzień przed zakończeniem rozgrywek finałowych dwie drużyny, które w następnych rozgrywkach mistrzowskich zobaczymy w szeregach II-ligowców. Są to — SLAVIA Ruda Śląska i SZOMBIERKI Bytom. Obydwu zespołom gratulujemy!

JEDNOCZEŚNIE wypada krótko podsumować udział w walce o II ligę drużyny szczecińskich CZARNYCH. Po dobrej grze w spotkaniach eliminacyjnych, gdzie nie stracili ani jednego punktu, byli przez cztery kolejki meczów finałowych liderem. Wszystko wskazywało na to, że CZARNI wytrwają w tym rozpędzie do końca, i Szczecinowi przybędzie jeszcze jeden zespół II ligi. Spółdzielcy jednak nie wytrzymali trudu spotkań wyjazdowych, przegrali wszystkie, tracąc na finiszu wiarę w uzyskanie awansu. Gorzej, że ten brak wiary w możliwość awansu, zaobserwowaliśmy także u kierownictwa Czarnych,

(czek)

NA CENZUROWANYM

Czas pomyśleć o studiach

INAUGURACJA SEZONU koszykówki w Szczecinie nie wypadła imponująco. Było wprawdzie przemówienie przedstawiciela OZKosz., były słowa nadziei pod adresem zawodników, ale już pierwszy mecz Ogniwa wykazał rozpaczliwie niski poziom. Wprawdzie w następnym spotkaniu rutynowany AZS nieco poprawił humory dość licznie zebranych widzów, ale...

WŁAŚNIE, ale... to nie to! Przed trzema laty opracowano perspektywiczny plan rozwoju tej dyscypliny sportu, w którym zakładało się, iż po trzech latach systematycznego szkolenia i uzupełniania rezerw jeden z zespołów szczecińskich walczyć będzie o awans do I ligi. Minęły trzy lata i koszykarze szczecińscy zaczynają od początku.

OD POCZATKU tzn. nie tylko od pozycji wyjściowej w której znajdowali się przed trzema laty. OD POCZATKU zaczyna pracę jedna z dwóch sekcji — OGNIWO. Młodzi chłopcy wprawdzie przegrali wysoko inauguracyjne spotkanie, wprawdzie wykazali na boisku brak wyszkolenia „strzeleckiego", opanowania piłki i koncepcji taktycznych, ALE WŁAŚNIE NA NICH BYM STAWIAŁ.

Co z tego bowiem, że AZS z zawodnikami, którym dawno już minęła pierwsza sportowa młodość, będzie jeszcze przez rok w kratkę wygrywał i znajdzie się w konsekwencji gdzieś na środkowej pozycji w tabeli? Co z tego?! Taka sytuacja istnieje już od kilku lat i nie przynosi zmiany na lepsze. Na pewno w trakcie sezonu chłopcy trenera PIOTROWSKIEGO nie raz jeszcze solidnie dostaną w skórę, i kto wie czy nie będą mieli nawet kłopotów z utrzymaniem się na powierzchni rozgrywek. Chłopcy ci — to jednak kadra w którą warto inwestować. Nie reprezentują jeszcze ligowego poziomu SĄ JEDNAK KAPITAŁEM, KTÓRY GWARANTUJE DUŻY DOCHÓD! Mają po 17 — 18 lat, kapitalne warunki fizyczne, w większości niewątpliwy talent i nie skażony jeszcze zapał do sportu.

SAMI JEDNAK, największym nawet zapałem, nie osiągną ligowych wyżyn. Wydaje się, że sprawą wyjątkowo pilną jest zaangażowanie rutynowanego trenera, który potrafiłby im dać ten niezbędny ligowy szlif. Trener Piotrowski jest znakomitym wychowawcą młodzieży. Jego zasługi dla szczecińskiego sportu są niewątpliwe, jednak praktyka wykazała, iż możliwości jego sięgają właściwie do poziomu II ligi. Chłopcy pod tą opieką zdali sportową maturę — czas więc pomyśleć o wyższych studiach.

(Rak)

Dla kogo i za co podwyżka płac?

NIEPOROZUMIENIA należy likwidować

„Wytłumacz nam Kochana Redakcjo, czy Uchwała Rady Ministrów w sprawie podwyżki wynagrodzeń za pracę najniżej zarabiających pracowników przedsiębiorstw, instytucji i urzędów, jest słowem rzuconym na wiatr? Zgodnie z Uchwałą ci najniżej uposażeni, których zarobki były niższe od 700 zł, mieli z dniem 1 sierpnia br. otrzymać pod wyżkę do 700 zł, ale minęło kilka miesięcy od ogłoszenia Uchwały, a nasz zakład pracy nikomu zarobków nie podwyższył.

POSZKODOWANI PRACOWNICY „MIEJSKIEJ STRAŻY OCHRONY MIENIA W SZCZECINIE"

LISTÓW o podobnej treści otrzymaliśmy więcej. Zbadaliśmy każdą skargę i niestety ze smutkiem musimy powiedzieć, że niemal wszystkie wprowadziły nas w błąd. Stwierdziliśmy, że w żadnym z podanych nam zakładów pracy Uchwała nie została naruszona. Listy i skargi są tylko wynikiem nieporozumień, gdyż niektóre zakłady pracy nie zadały sobie trudu poinformowania swoich najniżej zarabiających pracowników, dlaczego do nich nie może być zastosowana uchwała o podwyżce.

W przypadku skargi pracowników z Ochrony Mienia rzecz ma się jednak nieco inaczej. Dyrekcja niejednokrotnie już wyjaśniała pracownikom dlaczego w odniesieniu do nich uchwała nie ma zastosowania, mimo to pracownicy napisali szereg skarg do szczecińskich redakcji.

WYJAŚNIAMY więc dodatkowo, że wynagrodzenie wypłacone dozorcom, odźwiernym i portierom podnosi się do 700 zł miesięcznie jedynie w przypadku, gdy ich miesięczne wynagrodzenie przy ustalonym w harmonogramie czasie pracy jest niższe niż 700 zł. Ponieważ wynagrodzenie pracowników Straży Mienia jest dużo wyższe, podwyżka im nie przysługuje.

Czytelnikowi, który napisał do nas w sprawie żony zatrudnionej jako sprzątaczka wyjaśniamy, że wynagrodzenie wypłacane sprzątaczkom [illegible] się do 700 zł. łącznie wówczas, jeżeli łącznie wynagrodzenie za sprzątanie w obowiązującym czasie pracy powierzchni ustalonej normą pracy, jak i dodatkowej powierzchni ponad normę pracy — jest niższe niż 700 zł. miesięcznie. Do minimalnego wynagrodzenia sprzątaczek nie wlicza się wynagrodzenia za sprzątanie powierzchni dodatkowej ponad ustaloną normę pracy, jeżeli praca ta jest wykonywana poza obowiązującym czasem pracy.

SĄDZIMY, że dla uniknięcia nieporozumień w tych sprawach, dobrze byłoby, aby Rady Zakładowe wyjaśniły pracownikom te wątpliwości, bowiem budzą one niepotrzebne rozgoryczenie.

(hs)

2 galowe przedstawienia cyrku „Poznań" na fundusz budowy szkół Tysiąclecia

PIĘKNYM akordem kończy międzynarodowy cyrk „POZNAŃ" swoje gościnne występy w naszym mieście. W podjęce za okazaną artystom przez mieszkańców Szczecina sympatię, **cyrk „POZNAŃ" daje w niedzielę o godz. 13 i 19 dwa pożegnalne galowe przedstawienia, z których całkowity dochód przeznaczony został na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia właśnie w Szczecinie.**

JAK w imieniu zespołu zapewnia kierownik cyrku Olgierd KASPAREK, artyści wystąpią tym razem zupełnie bezinteresownie i wykonają wszystkie swoje popisowe numery. Będą więc popisy akrobatyczne, występy muzykalnych klowniów, popisy sztukmistrzów i ekwilibrystów, a także emocjonująca tresura bengalskich tygrysów, czlekokształtnych szympansów, figlarnych pawianów i rasowych koni arabskich. (a)

Oni pojadą do Poznania

„CZERWONO-CZARNI" wyłowili „MŁODE TALENTY"

POPULARNY zespół rozrywkowy „CZERWONO CZARNYCH" dał w Szczecinie 8 koncertów, których atrakcją był konkurs pt. „Szukamy młodych talentów".

Konkurs, odbywający się pod patronatem redakcji „DOOKOŁA ŚWIATA", Komitetu Wojewódzkiego ZMS i Woj. Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych, zakończył się pełnym sukcesem. Do finału zakwalifikowało się aż 5 młodych piosenkarzy, z których dwoje zdobyło bilety na eliminacje międzywojewódzkie w Poznaniu, (pod koniec listopada).

DO POZNANIA zakwalifikowali się: sympatyczna Helena MAJDANIEC (niewątpliwy talent piosenkarski) i 18-letni Janusz SULIKOWSKI, obdarzony ciepłym w brzmieniu barytonem, interpretujący przy tym piosenki z dużą kulturą i dramatycznym talentem.

I jak już pisaliśmy — ogólnopolski finał konkursu „Szukamy młodych talentów" odbędzie się w lecie przyszłego roku w SZCZECINIE w ramach eliminacji młodzieżowych zespołów artystycznych, wytypowanych na Światowy Festiwal Młodzieży w Helsinkach. (a)

Apelujemy:

Nie niszczyć używanych opakowań papierowych!

15 ton MAKULATURY uchroni od wyrębu 1 ha lasów

W NASZYM kraju około 85 proc. artykułów papierniczych do starczanych przez wytwórnie na rynek, ginie bezpowrotnie. Jak nie trudno obliczyć, do fabryk powraca więc w postaci makulatury jedynie 12—16 proc. papieru. W wielu krajach zachodnioeuropejskich, mieszkańcy wykazują w tym zakresie większą oszczędność, przekazując łącznie ok. 36—38 proc. opakowań papierowych itp. do ponownego przerobu.

Makulatura stanowi bardzo cenny i drogi surowiec dla przemysłu. Chodzi przecież o drewno, o lasy, których wszyscy jesteśmy entuzjastami. Niszcząc bezmyślnie gazety, torebki papierowe, stare zeszyty itp. przyczyniamy się bezwiednie do wyrębu o wiele większych połaci lasów niż jest to konieczne.

Apelujemy więc do szczecińskich gospodyń, do dozorców domów, do kierownictw biur i urzędów — pamiętajcie, że jeden wagon makulatury zastępuje 3 wagony drewna budulcowego, a 15 ton starego papieru i szmat do starczanych do Woj. Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, uchroni przed wyrębem ok. 1 ha sosnowego lasu. Za każdy kg makulatury Woj. ZPSW płaci 50 gr lub jeden zł (w zależności od rodzaju).

Dziękujemy również 22-tysięcznej rzeszy uczniów 35 szczecińskich szkół, którzy w ciągu minionych 9 miesięcy zebrali łącznie 25 ton makulatury. Wyróżniła się przy tym szczególnie młodzież z Technikum Gospodarczego przy ul. Sowińskiego.

DO PUNKTÓW skupu Woj. ZPSW dostarczono w ciągu ostatnich trzech kwartałów ogółem 2.402 tony makulatury i 843 tony szmat, których wartość (jako surowca dla przemysłu) wynosi ponad 11.360 tys. zł. (dm)

—:—

Co wczoraj robił PIH?

A JEDNAK JARMARK!

PO RAZ pierwszy chyba szczeciński handel, postanowił w sposób zorganizowany i uprzednio przygotowany wystąpić w dniu Święta Zmarłych przed bramą Cmentarza Centralnego. Odbyła się narada a nawet wzięto kalnia, w wyniku której prasa została powiadomiona, że 10 instytucji handlowych zorganizuje przed Cmentarzem Centralnym 49 stoisk z kwiatami i świecami. Będzie wreszcie porządek — pomyśleliśmy pamiętając ubiegłe „pcimskie jarmarki".

Tymczasem zobaczyliśmy wczoraj jarmark jakiego jeszcze nie było. Do 49 stoisk oficjalnych, trudnych zresztą do rozpoznania, doszło dwa razy tyle nieoficjalnych sprzedających bardzo urozmaicony asortyment towarów np.., paczki. ,

Skoro starczyło czasu na zorganizowanie państwowych straganów, dlaczego nie starczyło sił czy pomysłów na ustalenie sposobów uniemożliwiających przygodnym handlarzom sprzedawanie nie tylko własnych nieudolnych towrów (znicze, wieńce), ale których główne zło polegało na pobieraniu nadmiernych cen za towary zwłaszcza świece kupione uprzednio w sklepie.

Ciekawi jesteśmy również jak rozliczali się sprzedawcy ze straganów PSS biorąc np. za znicz 1 zł, podczas gdy wg. stojącego obok cennika powinien on kosztować tylko 83 grosze?

(AŻ)

Bez załogi przez morza świata

LEGENDARNE STATKI-WIDMA znajdą XX-wiecznych naśladowców

W LEGENDACH I OPOWIEŚCIACH ŻEGLARSKICH WIELE MIEJSCA ZAJMUJĄ TAJEMNICZE STATKI-WIDMA, OPUSZCZONE W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH PRZEZ ZAŁOGI I BŁĄKAJĄCE SIĘ PO ROZLEGŁYCH PRZESTRZENIACH MÓRZ I OCEANÓW. NIE JEST WYKLUCZONE, ŻE ZA KILKADZIESIĄT, A MOŻE JUŻ KILKANAŚCIE LAT, POJAWIĄ SIĘ NA NIEKTÓRYCH MORSKICH SZLAKACH ŻEGLUGOWYCH XX-WIECZNE ODPOWIEDNIKI LEGENDARNYCH WIDMOWYCH ŻAGLOWCÓW.

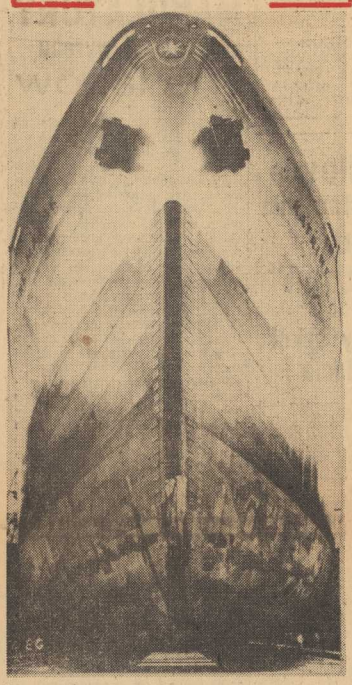

UCZENI niektórych krajów, a przede wszystkim Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych rozważają bowiem coraz konkretniej możliwości skonstruowania supernowoczesnych statków handlowych, które mogłyby bez załóg, zdalnie kierowane, docierać do swych portów przeznaczenia.

Problem ten nabiera coraz większego znaczenia w związku z rozwijającą się w przemyśle stoczniowym tendencją do budowy morskich gigantów, wymagających kilkudziesięcioosobowej załogi. Tymczasem w wielu krajach, szczególnie kapitalistycznych, zarysowują się trudności w werbowaniu załóg statkowych.

Przewiduje się, że statki tego rodzaju byłyby kierowane przy pomocy elektronowych maszyn liczących i urządzeń samosterujących w połączeniu ze zdalnym sterowaniem falami radiowymi.

STATKI zdalnie kierowane zastosowano by przede wszystkim do obsługi długich tras przejazdowych, tj. Atlantyku i Pacyfiku. Byłyby one wyprowadzane na pełne morze przez pilota posługującego się normalnymi urządzeniami sterowniczymi na mostku. Pilot opuszczał by następnie statek przy pomocy helikoptera, włączając uprzednio system skomplikowanych automatów, które przejęłyby sterowanie statkiem, zgodnie z programem rejsu utrwalonym na urządzeniu zwanym pamięcią elektronową.

OBSŁUGI odpowiednich stacji na lądzie odbierałyby z kolei nadchodzące ze statku radiowe meldunki o pozycji, kursie, szybkości, zapasie paliwa i pracy silnika. W razie pokaźnego odchylenia statku od wyznaczonego kursu, załogi stacji kontrolnych miałyby możność wyłączenia automatycznych urządzeń i prowadzenia statku przy użyciu fal radiowych. Dla zabezpieczenia przed zderzeniem, statki zdalnie kierowane odbywałyby rejsy jedynie na określonych trasach.

— PIĘKNE to, choć nieco fantastyczne — pomyśli zapewne niejeden. — Ale w jaki sposób zabezpieczy się na przykład ładunki tych statków przed możliwościami piractwa, a nawet zagarnięcia statku na pełnym morzu?

Nie pominięto i takiej ewentualności i przewidziano zainstalowanie na XX-wiecznych naśladowcach statków-widm, ukrytych urządzeń alarmowych nadających wezwania o pomoc. Uczeni stwierdzają jednak zgodnie, że realizacja myśli o budowie statków bez załóg jest niemożliwą bez ścisłej współpracy nie tylko przedsiębiorstw żeglugowych jednego państwa, ale całej żeglugi międzynarodowej.

Zebrała: D. M.

DŹIOB motorowca „Katrine Maersk" w doku w Kopenhadze. Statek ten o wyporności 40 tys. ton jest największym okrętem zbudowanym w Danii. O wielkości tego kolosa świadczą ludzie (z prawej u dołu) stojący obok dzieła swoich rąk.

Foto CAF

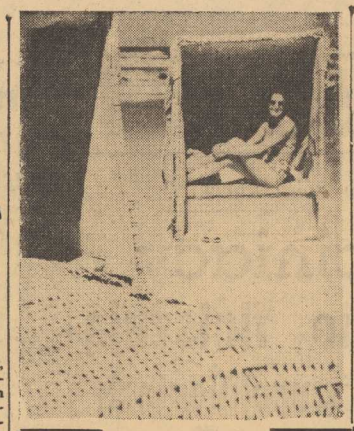

▲ ODWAŻNA! ▲

Szykuje się inwazja na polskie Wybrzeże

A WIĘC, jeśli wszystko pójdzie dobrze, kto wie, czy w przyszłym roku nadbałtyckie rejony Polski nie będą przeżywać nowej inwazji Szwedów. Naturalnie odbędzie się ona bez interwencji pana Zagłoby, słynnego pogromcy króla Adolfa pod Trzcianą. Nie dojdzie również przypuszczalnie do oblężenia Częstochowy, bowiem szwedzcy goście zamierzają, przynajmniej na razie, zainteresować się głównie najbliższymi okolicami Bałtyku.

WSZYSTKO zaś zaczęło się od tego, że szwedzki port Ystad przeżywa od dłuższego czasu kryzys ekonomiczny i pragnie w jakiś przyzwoity sposób odzyskać straconą reputację. Ojcowie miasta i gospodarze portu patrzyli smętnym okiem na puste baseny i mola, uważnie nasłuchując jednocześnie odgłosów płynących z drugiej strony Bałtyku. Obserwowali sezonowy ruch w Międzyzdrojach, rozbudowę portu w Świnoujściu i uruchamianie portu kołobrzeskiego. Wreszcie w początkach br. wystąpili oficjalnie do władz polskich z propozycją uruchomienia komunikacji promem między Ystad i którymś z polskich portów, np. z Kołobrzegiem. Zaproponowali również skierowanie tędy ożywionego ruchu turystów i to w trzech grupach: takich, którzy na polskim wybrzeżu spędzaliby weekendy; takich, którzy dzięki istnieniu promu jechaliby tędy na dłuższe urlopy w Polsce (nie tylko nad Bałtykiem) oraz takich, którzy tą samą drogą udawaliby się tranzytem na Bałkany i do ZSRR.

Nie trzeba dodawać, że propozycje te spotkały się ze zrozumiałym zainteresowaniem w GKKFIT. czego dowodem jest m.in. planowany w najbliższych dniach wyjazd polskiej delegacji do Ystad celem przeprowadzenia konkretnych rozmów.

Pozostaje tylko wybór portu. Kołobrzeg leży bliżej od Ystad, ale nie dysponuje odpowiednimi urządzeniami. Bardziej atrakcyjne m.in. ze względów na bliskość Międzydrojów jest Świnoujście. Sprawa jest więc otwarta, choć na pewno nie stanowi żadnej przeszkody do zawarcia wstępnej umowy. Kto więc wie, czy w 1962 r. Wybrzeże nie zaroi się Szwedami i Szwedkami, samochodami, motocyklami i autokarami z żółtymi flagami naszych północnych sąsiadów.

ANDRZEJ ŁEMPICKI

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bohdana Hrubiego 8, III pt., redakcja Kolegium redaktora 67-41, zastępca naczelnego redaktora 675-21, sekretarz redakcji 630-21 (wewn. 319), dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 430-21, Biuro Ogłoszeń 344-64, redakcja poranna (po godz. 6) 378-31, dalekopisy 425-14. TELEFONY: centrala 430-24, sekretariat naczelnego 630-22, dział sportowy 427-77, dział morski 430-21. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne

Z NEPTUNEM PRZEZ ŚWIAT

MOTOROWIEC „Batory" w tym roku odbędzie jeszcze tylko dwie podróże na szlaku kanadyjskim, 23 bm. wyruszył on z Gdyni do Montrealu, zabierając pasażerów oraz towary chłodzone (konserwy, jaja, szynki), wyroby szklane, wiklinowe, gumowe, płyty pilśniowe, rowery, pulpę owocową — razem ok. 1000 t. oraz 14 koni. Z tranzytu czechosłowackiego statek zabrał samochody, płytki ścienne i obuwie.

W następny, ostatni w bież. roku rejs, „Batory" wyruszy 22 listopada z Gdyni do Quebec, zabierając znów dużą ilość drobnicy, eksporterzy bowiem korzystają z jego ostatnich rejsów i wysyłają maksymalne ilości towarów.

Po przerwie zimowej „Batory" wróci na linię kanadyjską 24 marca przyszłego roku i popłynie do Quebec. Drugi rejs, już do Montrealu, rozpocznie nasz flagowiec 18 kwietnia.

POLSCY eksporterzy wysyłają dość znaczne partie towarów chłodzonych do Portugalii i Hiszpanii. Obecnie zakontraktowano np. sporą partię mięsa dla Portugalii i masła do Casablanki. Za przewóz tony towarów mrożonych fracht np. do Casablanki wynosi 32 dol., podczas gdy towarów niemrożonych tylko 10 dol. Dolary z tych wysokich frachtów płyną niestety do kieszeni obcych armatorów, gdyż nasi eksporterzy przeważnie korzystają z usług obcych linii żeglugowych.

Tymczasem „Polskie Linie Oceaniczne" dysponują na tej trasie nowoczesnym tonażem chłodzonym, a w nim rezerwami ok. 60 tys. stóp sześc. ładowni dla ładunków mrożonych. Pytanie: czy nie byłoby lepiej, aby dolary — zamiast płynąć do obcej kieszeni — zostawały w naszej, polskiej?

WE WRZEŚNIU br. motorowiec „Okiusz" natknął się na Morzu Północnym na 6-osobowy angielski jacht „Astrophel", opuszczony przez załogę. Nasz motorowiec przyholował jacht do Gdańska. „Polskie Linie Oceaniczne" nawiązały kontakt z przedsiębiorstwem ubezpieczeniowym, z którego polecenia jacht wędruje obecnie do Londynu na pokładzie motorowca „Mazury".

W ramach realizacji programu poważnego zwiększenia połowów ryb, opracowano w ZSRR projekt budowy szeregu nowych typów statków rybackich. Znajduje się wśród nich między innymi duży, zautomatyzowany trawler o wyporności ok. 5000 t. W normalnych warunkach eksploatacji i przy konwencjonalnym wyposażeniu załoga takiego statku powinna liczyć ponad 100 osób. Tymczasem dzięki odpowiedniej mechanizacji i automatyzacji szeregu czynności, możliwe będzie zmniejszenie załogi do ok. 20 osób. Całość nawigacji, poszukiwania ryb, połowy, obróbka i przetwórstwo obsługiwane będzie przez maszyny sterowane przez mózg elektronowy.

PIERWSZY zachodnioniemiecki statek o napędzie atomowym zostanie zbudowany w stoczni Howaldtswerke w Kilonii. Przetarg na budowę tego statku ogłoszono jesienią ub. r. Ma to być statek trampowy specjalny, o nośności 16 tys. t. i o mocy maszyn napędowych 10 tys. KM.

Zamówienie to zdobyła stocznia kilońska, która do budowy statku przystąpi w przyszłym roku, gdy będzie całkowicie gotowa dokumentacja. Czas budowy szacuje się na 2,5 roku.

Statek ma służyć celom badawczym, w związku z czym zostanie wyposażony w specjalne laboratoria, warsztaty itp., jak również w pomieszczenia dla personelu naukowego. Eksploatacja handlowa statku ma zajmować podrzędną rolę.

Warto podkreślić, że będzie to pierwszy statek towarowy o napędzie jądrowym, zbudowany w Europie i drugi w świecie (obok amerykańskiego statku „Savannah"). Tym samym NRF wyprzedzi swoich konkurentów stoczniowo-żeglugowych w Europie Zachodniej. — (ZAP)

Marynarski życiorys

„Nie wiem dokładnie jak to było, podobno syn pana kopnął świętą krowę, dlaczego to zrobił i dlaczego zapuścił się na przedmieścia Kalkuty — tego też nie wiem".

SŁOWA te wypowiedział Tadeusz FOREMNIAK — starszy oficer s/s „TOBRUK" wręczając urnę z prochami Kazimierza B. jego ojcu, niemłodemu już mężczyźnie w kolejarskim mundurze. Zbigniewowi B. łzy spływały po policzkach i kapały na trzymaną w rękach urnę z prochami. Syn jego na peryferiach Kalkuty został ukamienowany przez rozfanatyzowany tłum Hindusów. Bliższych szczegółów na ten temat Tadeusz FOREMNIAK nie znał.

Kazimierz B. pracował na s/s „TOBRUK" w charakterze chłopca pokładowego. Był młody, nie znał obyczajów panujących w Indii i nie wiedział, że w kraju tym krowa jest największą świętością. Nie wiedział także, że na ulicy trzeba usuwać się jej z drogi...

Zwłokami Kazimierza B. zajął się magistrat Kalkuty Prezydent miasta przesłał kondolencje jego rodzinie w Polsce. Zwłoki spalono w miejscowym krematorium, a urnę z prochami przesłano „TOBRUKIEM" do kraju.

WYBACZ Czytelniku tragiczny początek, ale o „Tobruku" nie można inaczej... Na statku tym ciągle coś się dzieje, ktoś ginie lub ulega wypadkowi. Dziwny to statek ten „TOBRUK"! Polsce przekazany został w styczniu 1942 roku w ramach rekompensaty za „PIŁSUDSKIEGO", który zatonął w listopadzie 1939 roku koło New Castle.

W czasie uroczystości przejmowania „TOBRUKA" od Anglików, bandera polska wciągana przez kapitana Bronisława Hurko, owinęła się o flaglinkę. Dla marynarzy był to zły omen. Za kilka dni przy załadunku amunicji i czołgów, wpadł do ładowni i poniósł śmierć angielski doker. Po wypełnieniu ładowni materiałami wybuchowymi i sprzętem wojskowym „TOBRUK" wyruszył na najtrudniejszą ze wszystkich tras konwojowych w ubiegłej wojnie — trasę z Wielkiej Brytanii do Murmańska. Konwój po połączeniu się w Islandii z grupą statków przybyłych z Kanady i Ameryki Północnej, popłynął na wschód omijając góry lodowe i niemieckie okręty wojenne. W czasie sztormu roz począł się w ładowniach piekielny taniec czołgów z bombami. Załoga każdej chwili czekała w napięciu wybuchu. Kiepska widoczność na skutek śnieżycy, spowodowała odbicie się „TOBRUKA" od konwoju. Samotna podróż do Murmańska była ciągle niepokojona przez niemieckie lotnictwo. Koło Norwegii nad „TOBRUKIEM" przeleciały niespodziewanie dwa samoloty. W wyniku tego nalotu, bomba utrąciła bom, wpadła do III ładowni (z trotylem!), przebiła dno i... wybuchła 100 m za rufą. Następny nalot kosztował Niemców 2 samoloty strącone przez załogę „TOBRUKA".

DNIA 4 kwietnia 1942 roku podczas 36 bombardowania w tym dniu Murmańska, „TOBRUK" został trafiony dwiema bombami. Statek zerwał się z cum, załoga ledwie zdążyła go opuścić. Starszy marynarz J. BARYŁA, wypadł na zalodzone nabrzeże zupełnie nagi. W ostatniej chwili zdołał wyskoczyć spod prysznicu.

„TOBRUK" na szczęście utonął w ciągu 2 minut. Dlatego „na szczęście", ponieważ woda zalała ogień jeszcze przed zapaleniem się materiałów wybuchowych. Gdyby 10 tys. ton dynamitu eksplodowało — z Murmańska ani „TOBRUKA" nie pozostałby nawet ślad.

Na drugi dzień w koło wystających masztów pojawiły się ekipy nurków radzieckich, którzy wzięli się do rozładunku „TOBRUKA". Praca ta trwała około 6 miesięcy. Po wydobyciu statku z dna i doprowadzeniu do stanu pływalności, doszlusował on do konwoju i popłynął do Anglii. 1 października 1942 r. „TOBRUK" zakończył swą dziewiczą podróż. Po gruntownym remoncie wyruszył znów... do Murmańska.

Tadeusz FOREMNIAK był bosmanem i należał do pierwszej załogi „TOBRUKA". W roku 1943 zmustrował ze statku, nazywanego przez marynarzy „pływającym wulkanem" i rozpoczął naukę na kursie szyprów w Londynie. Po latach FOREMNIAK znów trafił na „TOBRUK" gdy ten znajdował się w czarterze radzieckim jako baza dla rybołówstwa na Atlantyku Północnym. Ostatnie trzy lata pływał także na „TOBRUKU" jako st. oficer. Obecnie stanowisko to zajmuje kpt. Konieczko, a kpt. FOREMNIAK funkcję zastępcy dowódcy pełni na „GENERALE SIKORSKIM". Wśród załogi „TOBRUKA" pozostał tylko jeden uczestnik „dziewiczego rejsu" — II oficer p. PLUTA.

PIOTR WISZNIEWSKI

NA ZDJĘCIU: st. oficer FOREMNIAK (w środku) konferuje z przedstawicielem PLO (z prawej) Władysławem MILLEREM i maklerem Morskiej Agencji Stanisławem ZIÓŁKOWSKIM. (Foto Stefan CIESLAK)